12 września

Dziś 8 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 84.541 Wyd. A Cena 50 gr

Nr 221 (3190) — Rzeszów, poniedziałek 14 września 1959 r.

— wielki dzień radzieckiej nauki i techniki: „Łunnik 2" wystartował *w kierunku Księżyca*

Pierwszy w świecie *lodołamacz atomowy* rozpoczął służbę

MOSKWA

W dniu 12 września wystrzelono w Związku Radzieckim drugą z kolei rakietę kosmiczną, której przeznaczeniem jest dostarczenie informacji o przestrzeni kosmicznej w warunkach lotu na Księżyc. Próba zakończyła się pomyślnie i ostatni człon rakiety przekroczywszy drugą szybkość kosmiczną — 11,2 km na sekundę zdąża w kierunku Księżyca. Ostatni stopień rakiety zawiera pojemnik z aparaturą naukową i radiową. Waga ostatniego członu rakiety bez paliwa wynosi 1.511 kg.

W sobotę po południu agencja TASS ogłosiła na ten temat następujący komunikat:

„Zgodnie z programem badania przestrzeni kosmicznej i przygotowywania lotów międzyplanetarnych, w dniu 12 września 1959 r. w Związku Radzieckim dokonano drugiego pomyślnego eksperymentu z wystrzeleniem rakiety kosmicznej.

Celem eksperymentu jest zbadanie przestrzeni kosmicznej podczas lotu do Księżyca.

Rakietę kosmiczną wystrzelono za pomocą pojazdu wielostopniowego.

Ostatni człon rakiety, przekroczywszy drugą prędkość kosmiczną, tj. 11,2 kilometra na sekundę, mknie w kierunku Księżyca.

O godz. 14.12 radziecka rakieta kosmiczna znajdowała się o 78,5 tys. kilometrów od Ziemi, nad punktem położonym na północ od Nowej Gwinei.

Ostatni człon rakiety kosmicznej jest rakietą kierowaną o masie 1.511 kilogramów (bez paliwa). Mieści ona w sobie zasobnik z aparaturą naukową i radiotechniczną. Zasobnik ten mający kształt kuli, wypełniono gazem i hermetycznie zamknięto. W pojemniku działa system automatycznego regulowania temperatury.

Po osiągnięciu orbity pojemnik z aparaturą naukowo — pomiarową oddzielił się od ostatniego członu rakiety.

Uczeni radzieccy mają nadzieję, iż dzięki drugiej rakiecie kosmicznej uzyskają dane na temat:

— ziemskiego i księżycowego pola magnetycznego;

— pasów radiacji okołoziemskiej;

(Ciąg dalszy na str. 2)

W JESIENNYM SŁOŃCU

Z okazji „Dnia Kolejarza" 11. IX. 1959 r. w Urzędzie Rady Ministrów w Warszawie odbyła się dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi zasłużonych pracowników resortu komunikacji. Dekoracji dokonał premier Józef Cyrankiewicz.

Na zdjęciu: Order Sztandaru Pracy II klasy otrzymuje mgr Józef Buffi — dyrektor Okręgu Kolei Państwowych w Katowicach.

CAF — fot. Wdowiński

„Na wesołej szpalcie"

Już tylko trzy dni dzieli nas od atrakcyjnej imprezy rozrywkowej zorganizowanej z okazji jubileuszu „Nowin Rzeszowskich" p. n. „Na wesołej szpalcie".

Przypominamy

W imprezie udział wezmą artyści warszawskiego teatru „Syrena":

Hanka Bielicka
Kazimierz Krukowski
Józefina Pellegrini
Kazimierz Brusikiewicz
Lidia Korsakówna
Saturnin Żórawski

Jak wiadomo imprezy odbędą się w czwartek 17 bm o godz. 16 i 18.30 w sali kina „Świt" w Rzeszowie. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie"

Lidia Korsakówna

Saturnin Żórawski

Z ostatniej chwili

Radziecka rakieta trafiła w księżyc

LONDYN

Przerywane biip — biip radzieckiego „Łunnika II", odbierane przez potężny radioteleskop w Jodrell Bank, umilkło nagle tuż po godzinie 11 — zwiastując triumfalny kres lotu radzieckiej rakiety kosmicznej, która w tejże chwili trafiła w Księżyc.

Zegary wskazywały wówczas dwie i pół minuty po godzinie 23.

O godzinie 23.04 wiadomość o osiągnięciu przez rakietę Księżyca podało radio moskiewskie. Po komunikacie odegrano hymn Związku Radzieckiego.

W Stanach Zjednoczonych stacje radiowe przerwały program, aby oznajmić, iż nadajniki radzieckiej rakiety kosmicznej zamilkły i że pojazd „osiągnął cel".

Piętnaście minut po jedenastej w Jodrell Bank podano iż dokładny czas zetknięcia się rakiety z Księżycem wynosi dwie minuty dwadzieścia trzy sekundy po godzinie dwudziestej trzeciej.

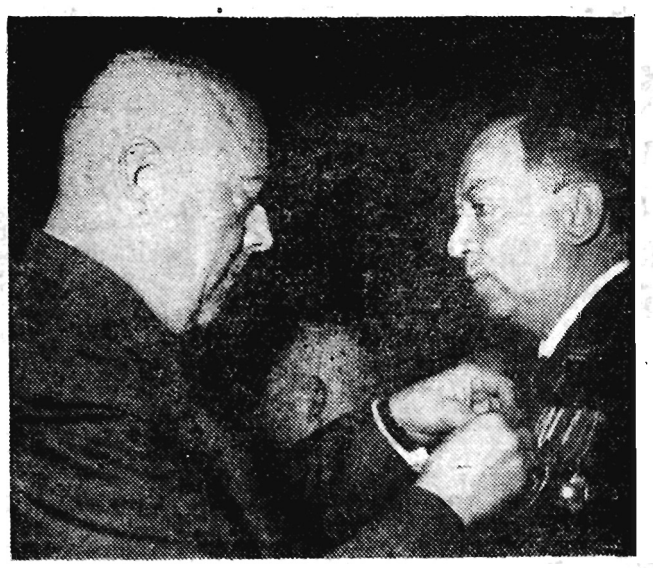

Radośnie obchodzili kolejarze *Rzeszowszczyzny* swoje święto

Tegoroczny „Dzień Kolejarza" obchodzony był bardzo uroczyście.

W Rzeszowie, w sali kina „Świt" odbyła się 12 bm. uroczysta akademia okręgowa. W akademii tej, oprócz kilkuset kolejarzy przybyłych z rodzinami z najodleglejszych nawet stacji PKP, wzięli udział: członek KC I sekretarz KW PZPR w Rzeszowie tow. **Władysław Kruczek**, przewodniczący Prezydium WRN mgr **Franciszek Jagusztyn**, wicekonsul ZSRR w Krakowie **W. J. Dubinski**, przedstawiciel Min. Komunikacji mgr inż. **Neuman**, wiceprzewodniczący Prezydium WRN w Krakowie tow. **Studnicki**, dyrektor Okręgu Kolei Państwowych w Krakowie inż. **Henryk Szmidt**, przewodn. Prez MRN w Rzeszowie tow. **Leon Stanio** i in. Przybyła również kilkuosobowa delegacja kolejarzy radzieckich ze Lwowa.

Uczestników akademii w imieniu władz związkowych powitał wiceprzewodniczący Zarządu Okręgowego ZZK tow. **Józef Koczergo** po czym referat okolicznościowy wygłosił dyrektor Okręgu Kolei inż. Szmidt. Podsumowując miniony okres 15-lecia inż. Szmidt stwierdził, że kolejarze nasi ogromnym wysiłkiem w niezwykle trudnych warunkach odbudowali i znacznie rozbudowali sieć kolejową, a ponadto — kosztem przeszło półtora miliarda złotych zbudowali i rozbudowali szereg obiektów stacyjnych i socjalno-bytowych. Systematycznie też postępuje elektryfikacja kolei, która za kilka lat zmodernizuje zupełnie pracę również na odcinku Kraków — Rzeszów — Przemyśl. Szybko rozwija się również budownictwo mieszkaniowe dla pracowników PKP. W 1958 roku oddano do użytku w takich miejscowościach jak: Rzeszów, Kraków, Jasło, Nowy Sącz, Tarnów i in. łącznie ponad 2.300 izb.

W imieniu partii politycznych i władz administracyjnych woj. rzeszowskiego gorąco i serdecznie pozdrowił kolejarzy I sekretarz KW PZPR tow. **Władysław Kruczek**. Następnie pozdrowienia i życzenia składali pracownikom PKP: przewodniczący delegacji kolejarzy radzieckich ze Lwowa inż. **G. S. Tkaczenko** oraz przedstawiciel Min Komunikacji inż. **Neuman**.

Uroczystego aktu dekoracji złotymi i srebrnymi Krzyżami Zasługi 28 długoletnich pracowników PKP dokonał przewodniczący Prez. WRN mgr Jagusztyn. M. in. Krzyże Zasługi otrzymali: Jakub Król i Feliks Latusek z Sanoka, Julian Prostak, Ludwik Letniowski, Mieczysław Jaroń z Przemyśla, Mieczysław Kwiatkowski i Jan Nowacki z Żurawicy oraz Franciszek Sekuła, Jan Teichman z Rzeszowa i Mieczysław Trznadel z Dębicy. Ponad 20 dalszych pracowników PKP otrzymało odznaki honorowe „Przodujący Kolejarz".

(j)

Zakończenie obrad konferencji atomowej *w Warszawie*

WARSZAWA

12 bm., po 5-dniowych obradach, zakończyła się w Warszawie wielka konferencja naukowa Międzynarodowej Agencji Energii Atomowej poświęcona zagadnieniu stosowania wielkich źródeł promieniowania w przemyśle, a zwłaszcza w chemii.

W konferencji wzięło udział niemal 200 naukowców z 25 krajów i przedstawicieli szeregu międzynarodowych organizacji. Specjaliści z 14 krajów przedstawili w 62 pracach naukowych różnorodne metody wykorzystania radiacji w procesach chemicznych — głównie przy uszlachetnianiu tworzyw sztucznych i wulkanizacji kauczuku na zimno a także w zakresie botaniki, sterylizacji, konserwacji artykułów spożywczych oraz w walce z wirusami, bakteriami, insektami i owadami pasożytniczymi.

Konferencja w Warszawie była pierwszym tego rodzaju wielkim spotkaniem specjalistów atomowych zorganizowanym przez MAEA, zapoczątkowującym cykl dalszych podobnych konferencji specjalistycznych.

Elektronowa maszyna *zastępuje* kosztowne doświadczenia

MOSKWA

Konstruktorom i inżynierom nie dysponującym maszynami elektronowymi potrzeba ogromnie dużo czasu do stwierdzenia np. tego, jak zachowa się samolot w locie, jeszcze przedtem, zanim po raz pierwszy oderwie się od ziemi. Jedno ze stoisk wystawy osiągnięć gospodarki narodowej w Moskwie pokazuje, że w celu rozwiązania problemu ruchu samolotu, chociażby tylko w 10 wariantach, zatrudnić trzeba byłoby na okres 7 miesięcy 10 osób.

Wielkie korzyści i usługi daje w tej dziedzinie maszyna elektronowa. Maszyna elektronowa „MN-8" produkcji radzieckiej, której makieta znajduje się na tym samym stoisku, rozwiązuje zadania o ruchu samolotu w 100 wariantach w ciągu zaledwie 7 dni.

Fala upałów w Paryżu

Paryż i okolice stolicy Francji ponownie nawiedziła fala upałów. Od kilku dni temperatura wynosi ponad 30 st. C. Takiej temperatury nie notowano w drugiej dekadzie września od przeszło 40 lat. Meteorolodzy przewidują, że w najbliższych dniach będzie jeszcze cieplej.

Na francuskim wybrzeżu Morza Śródziemnego panuje normalna temperatura, mniej więcej o 8 stopni niższa niż w Paryżu.

CIEKAWOSTKI DNIA

OD STRIP-TEASU DO ZAKONU

21-letnia tancerka Georgina Moore, która do tej pory produkowała się w pokazach striptiasowych w londyńskim teatrze księcia Walii, postanowiła wstąpić do zakonu. Pierwsze nauki jako mniszka pobiera ona już w jednym z kościołów londyńskich.

Moore była dublerką księżniczki Małgorzaty podczas malowania jej portretu przez włoskiego malarza Anigoni.

„KROWA MECHANICZNA" LEPSZA OD NAJLEPSZEJ KRASULI

W Londynie oznajmiono, iż uczeni brytyjscy udoskonalili metodę otrzymywania jadalnej masy proteinowej z dosłownie każdej „zielenihy". Wynalazcy zaprojektowali specjalne urządzenie, które ma wytwarzać pastę proteinową z trawy i zielska, tak jak organizm krowi produkuje mleko i mięso. Zaletą „krowy mechanicznej" będzie wysoka wydajność: z danej ilości surowca wytworzy 10 razy więcej odżywczej substancji jadalnej niż najlepsza krasula.

Urządzenie będzie kosztować 30 tysięcy funtów szterlingów.

Rząd polski wyraża zgodę *na udział* w pracach Komitetu Rozbrojeniowego

NOWY JORK

W związku z posiedzeniem Komisji Rozbrojeniowej ONZ stały przedstawiciel PRL w Organizacji Narodów Zjednoczonych ambasador Jerzy Michałowski złożył w prasie następujące oświadczenie:

Rząd PRL wita z zadowoleniem osiągnięcie porozumienia między rządami czterech wielkich mocarstw w sprawie utworzenia Komitetu Rozbrojeniowego 10 państw. Fakt ten, jak również jednomyślna uchwała Komisji Rozbrojeniowej, w której reprezentowane są wszystkie państwa członkowskie ONZ pozwala żywić nadzieję, że rokowania rozbrojeniowe, które zostaną wznowione, przybiorą konstruktywny charakter. Utworzenie komitetu 10 mającego działać w powiązaniu z odpowiednimi organami ONZ, stanowi istotny krok na drodze poszukiwania właściwych rozwiązań problemu rozbrojenia.

Rząd PRL wyraża zgodę na udział Polski w pracach komitetu 10 i stwierdza, że Polska dołoży wszelkich starań, aby w miarę swych możliwości przyczynić się do osiągnięcia porozumienia w tej sprawie, mającej tak wielkie znaczenie dla odprężenia międzynarodowego i dla utrwalenia pokoju.

„Zjazd ministrów" w Nowym Jorku

NOWY JORK

Pięćdziesięciu ministrów spraw zagranicznych oraz trzech ministrów innych resortów stać będzie na czele delegacji, które przybędą do Nowego Jorku na rozpoczynającą się 15 września XIV sesję Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych.

Będzie to największe w dziejach ONZ zebranie ministrów spraw zagranicznych. Jak się powszechnie sądzi, fakt, że premier Chruszczow wygłosi na posiedzeniu plenarnym Zgromadzenia Ogólnego przemówienie i będzie obecny na przyjęciu wydanym na jego cześć przez Hammarskjoelda, nie pozostał bez wpływu na decyzję wysłania na sesję jak najbardziej reprezentatywnych delegacji.

Na czele delegacji polskiej stoi min. spraw zagr. Adam Rapacki.

Kierowca taksówki znów ofiarą potwornej zbrodni

ZIELONA GORA

8 bm. został uprowadzony a następnie w bestialski sposób zamordowany kierowca taksówki nr 17 z Nowej Soli — Paweł Bizelew.

Funkcjonariusze MO prowadząc energiczne śledztwo są już na tropie sprawcy.

Bizelew — niedawny repatriant ze Związku Radzieckiego osierocił żonę i czworo dzieci.

Na polskiej *wystawie* przemysłowej *w Moskwie*

Na zdjęciu: Zwiedzający oglądają skutery „Osa".
Fot — CAF

12 września — wielki dzień radzieckiej nauki i techniki

(Ciąg dalszy ze str. 1)

— natężenia promieniowania kosmicznego i odchyleń w nim;

— jąder ciężkich w promieniowaniu kosmicznym;

— składowej gazowej materii międzyplanetarnej;

— cząsteczek meteorytowych.

Łączna masa aparatury naukowej i pomiarowej wraz z źródłami zasilania i samym zasobnikiem wynosi 390,2 kilograma.

W celu przekazywania na Ziemię całości informacji naukowych oraz wyników pomiarów lotu rakiety umieszczono w niej:

— nadajnik radiowy pracujący na częstotliwościach 20.003 oraz 19.997 megaherca. Nadajnik ten wysyła sygnały w formie impulsów telegraficznych o długości trwania 0,8 — 1,5 sekundy i pracuje w ten sposób, iż w czasie przerw na pierwszej częstotliwości wysyłane są sygnały na drugiej częstotliwości;

— nadajnik pracujący na częstotliwościach 19.993 oraz 39.986 megaherca. Sygnały tego nadajnika mają formę impulsów o zmiennej długości — od 0,2 do 0,8 sekundy;

— nadajnik pracujący na częstotliwości 183,6 megaherca.

W rakiecie kosmicznej umieszczono proporce z herbem Związku Radzieckiego i napisem: „Wrzesień 1959 roku".

Obserwację wizualną nowej rakiety kosmicznej umożliwi umieszczona w niej specjalna aparatura, która wytworzy obłok sodowy — sztuczną kometę. Kometa ta pojawi się 12 września o godz. 20 min. 39 i 42 sek. Będzie ją można obserwować w gwiazdozbiorze Wodnika mniej więcej na linii łączącej gwiazdę Alfa w gwiazdozbiorze Orła z gwiazdą Alfa w gwiazdozbiorze Ryby Południowej.

Współrzędne równikowe komety wyniosą: wznoszenie proste — 20 godzin 41 minut, rektascensja — minus 7,2 stopnia.

Sztuczną kometę można obserwować i fotografować środkami optycznymi (z filtrem sodowym) z terytorium Azji środkowej, Kaukazu, Ukrainy, Białorusi, centrum europejskiej części ZSRR, jak również Europy, Afryki, krajów Bliskiego Wschodu, Indii i zachodniej części Chin.

Wszystkie nadajniki umieszczone w rakiecie kosmicznej pracują normalnie. Naziemne stacje radiotechniczne odbierają z rakiety informacje naukowe.

Za pomocą specjalnej zautomatyzowanej sieci placówek pomiarowych, rozmieszczonych w różnych częściach Związku Radzieckiego, dokonuje się nieprzerwanie pomiarów parametrów ruchu rakiety. Do opracowywania wyników pomiarów i określania elementów orbity rakiety zastosowano szybko działające elektronowe maszyny liczące.

Informacje o ruchu rakiety kosmicznej podawać będą wszystkie radiostacje Związku Radzieckiego.

Według wstępnych danych rakieta biegnie po torze zbliżonym do planowanego. Oczekuje się, iż rakieta kosmiczna osiągnie Księżyc 13 września o godzinie 23.05 (czasu warszawskiego).

Pomyślne wystrzelenie drugiej radzieckiej rakiety kosmicznej — głosi w zakończeniu komunikat TASS — jest nowym ważnym etapem w badaniach i opanowywaniu kosmosu przez człowieka. Rozszerzają się w ten sposób perspektywy współpracy międzynarodowej w zakresie podboju obszarów pozaziemskich, co będzie sprzyjać dalszemu złagodzeniu napięcia międzynarodowego i umocnieniu sprawy pokoju".

MOSKWA

W sobotę na wysokogórskim obserwatorium astronomicznym w Ałma-Acie sfotografowano obłok sodu, wytworzony przez drugą radziecką rakietę kosmiczną, wystrzeloną w kierunku Księżyca. Zdjęcie dokonano specjalną kamerą. Obserwowano lot rakiety przy pomocy 5 teleskopów.

MOSKWA

Lot aparatu kosmicznego z człowiekiem na pokładzie znajduje się już dzisiaj w ZSRR na porządku dziennym — oto słowa członka Akademii Nauk ZSRR Siedowa, który przemawiał przez radio z okazji wystrzelenia drugiej radzieckiej rakiety kosmicznej.

NOWY JORK

Wystrzelenie w Związku Radzieckim rakiety kosmicznej nr 2 zelektryzowało całą Amerykę. Wszystkie nowojorskie radiostacje przerwały nadawanie audycji i poinformowały radiosłuchaczy o nowym sukcesie Związku Radzieckiego. Pierwsze wydania porannej prasy amerykańskiej tłustym drukiem przez całą szerokość pierwszych kolumn podają wiadomość o wystrzeleniu rakiety.

LONDYN

Londyńskie dzienniki wieczorne przeredagowały pierwsze kolumny, aby móc zamieścić na nich informacje o radzieckim pojeździe kosmicznym.

PARYŻ

Paryski „Monde" podkreśla, że wystrzelenie radzieckiej rakiety doprowadzi do „dalszego wzrostu prestiżu ZSRR".

CO SŁYCHAĆ W POLITYCE?

Pax vobiscum...

Spotkanie Chruszczow-Eisenhower, które na stąpi już za kilka dni, witane jest, jak wiadomo, na całym świecie, w tym również w USA z zadowoleniem i nadzieją. Że są również w niektórych krajach, w tym i w USA, przeciwnicy tego spotkania — rzecz to zupełnie zrozumiała.

Wśród osobistości i czynników, usiłujących zakłócić atmosferę w przeddzień i w czasie wizyty premiera Chruszczowa znalazła się również najwyższa hierarchia kościoła katolickiego w Stanach Zjednoczonych.

Smutne to, dziwne, a zarazem zastanawiające. W tym samym czasie, kiedy ankiety Gallupa stwierdzają, iż olbrzymia większość mieszkańców USA oraz wszystkich 13 objętych badaniem krajów Zachodu opowiada się za spotkaniem przywódców — radzieckiego i amerykańskiego w USA, przeciw temu spotkaniu wypowiedziało się zaledwie 23 proc. uczestników ankiety — taki np. kardynał Spellman nie tylko wyraża swój sprzeciw wobec tego spotkania, ale wzywa wiernych swej diecezji do demonstracji w postaci modłów i nabożeństw, mających chronić USA przed zagrażającym im „niebezpieczeństwem". Zdaniem bowiem kardynała Spellmana zbliżająca się wizyta premiera Chruszczowa stanowi dla Stanów Zjednoczonych takie samo co najmniej niebezpieczeństwo, jak... zdradziecki atak Japończyków na Pearl Harbour.

W pewnych okolicznościach można by to wziąć nawet za żart. Trudno jednak tak to potraktować, gdy wiadomo, jakim wpływem na rzesze wiernych i jak olbrzymią machiną organizacyjną w zakresie „mobilizacji" dysponuje hierarchia kościelna w USA. Wystąpienie arcybiskupa Nowego Jorku nie jest zresztą odosobnione. W podobnym duchu zwrócił się w apelu do wiernych również arcybiskup Bostonu, kardynał Cushing, nawołując do uczestnictwa w specjalnie zorganizowanych na czas pobytu Chruszczowa w Stanach Zjednoczonych modłach we wszystkich kościołach na terenie diecezji. Kardynał Cushing — powątpiewając zapewne w doświadczenie na tym polu kleru niższego szczebla — napisał osobiście zbiór modlitw, które rozdawane gratisowo w ilości 1½ miliona egzemplarzy w kościołach, odmawiane być mają z tej okazji.

Kampanię zakłócającą atmosferę w przeddzień spotkania wielkiej dwójki prowadzi nie tylko zresztą hierarchia katolicka w USA. Swój ważki głos dorzucił w tej mierze ostatnio także organ Watykanu dziennik „Osservatore Romano", „ostrzegając" przed „zgubnymi" skutkami wizyty Chruszczowa w USA. Dziennik ten operuje pojęciem braku równych szans ze strony Zachodu przy tego rodzaju kontaktach, mówi „o szkodliwej nierówności przy wspinaniu się na międzynarodowe szczyty". Krótko mówiąc, jest to niejako ideologiczna podbudowa czy uogólnienie dla praktycznej działalności w rodzaju tej, o jakiej mowa wyżej. Działalność ta doprowadza zresztą w samych USA do protestu ze strony wybitnych przedstawicieli innych wyznań, występujących przeciwko metodom stosowanym przez hierarchię katolicką.

Przeciwko organizowaniu „dni modłów" wystąpił m. in. rektor kościoła protestanckiego w Waszyngtonie, dr Kean, stwierdzając, że jeśli Amerykanie powinni się o coś modlić, to o to, aby rozmowy Chruszczowa z Eisenhowerem „przyczyniły się konstruktywnie do pokoju światowego". Przeciwstawiając się wezwaniom kardynałów Spellmana i Cushinga, duchowny ten wyraża zdanie, że „wykorzystywanie chrześcijańskiego dziedzictwa do takich celów stanowi poważne wynaturzenie wiary".

W każdym razie głoszenie na codzień pokoju ludziom dobrej woli i przeciwstawianie się tak doniosłemu wydarzeniu, które może szanse trwałego pokoju znacznie zwiększyć, musi wywołać co najmniej zdziwienie.

K. D.

KONICZYNKA
23-44-29-9-31
Koniczynka mała
22-26-20-5-1
TOTO-LOTEK
8-10-12-27-33-35
dod. 28

Podnoszą znów głowę...

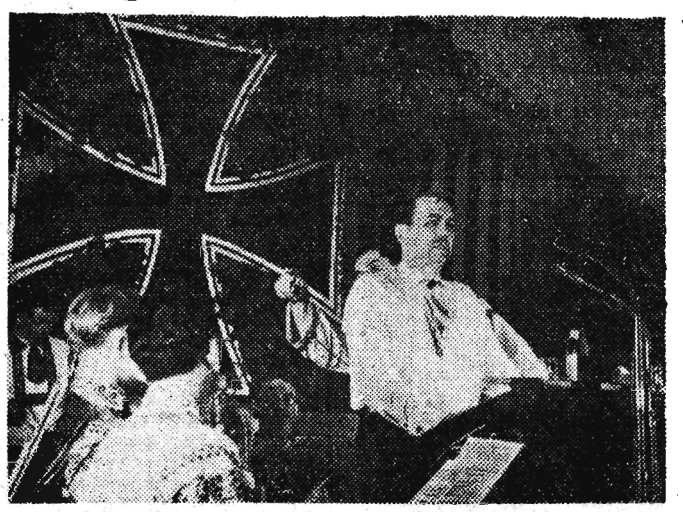

W Hameln w NRF odbył się zjazd b. członków SS. Na zdjęciu: Przemawia generał SS Kurt Meyer.
Fot — CAF

Auto-stopem na ławę oskarżonych

SZCZECIN

Niechlubną kartę w historii rozwijającego się auto-stopu, pozostawiły w powiecie Kamień Pomorski w woj. szczecińskim dwie uczennice szkoły ogólnokształcącej z Łodzi — Celina Rudnicka i Maria Więckowska. Podróżując autostopem po Pomorzu Zachodnim korzystały z gościny i noclegu Zofii Jasłowskiej we Wrzosowie. Za bezinteresowną pomoc „zapłaciły" jej kradzieżą garderoby oraz listem pełnym naiwnych pogróżek i „pouczeń" o tym jak należy traktować osoby mające znajomości w... Warszawie.

Pod tym zarzutem Celina Rudnicka i Maria Więckowska zostały zatrzymane przez organa MO, które sprawę kradzieży oddały do sądu.

Księżniczka na kilkanaście godzin

POZNAŃ

Niedługo, bo zaledwie kilkanaście godzin, chodziła w aureoli korony Joanna K. — księżniczka z... Luksemburga.

Taki bowiem tytuł i kraj podawała łatwowiernym młoda i przystojna mieszkanka Chorzowa, przybyła na Jesienne Targi Poznańskie w poszukiwaniu dobrze zaopatrzonych w złotówki — poddanych.

Powątpiewającym w jej książęcą wysokość tłumaczyła łamaną niemczyzną, na ucho, że podróżuje incognito, pragnąc uniknąć krępujących ją oficjalnych powitań.

Sytuację wyjaśnił znajomy „księżniczki", który spotkawszy ją 11 bm. w jednym z nocnych lokali Poznania, zawołał dość głośno — ku konsternacji towarzyszących księżniczce osób: Janka — jak tam po urlopie?".

42 tysiące marek za koncert

BERLIN

W kilka godzin po otwarciu kas, sprzedane zostały, mimo wygórowanych cen, prawie wszystkie bilety, na koncert znanej włoskiej śpiewaczki Marii Callas.

Na koncercie tym, który ma się odbyć w Berlinie zachodnim 3 października, śpiewaczka wykona arie z rozmaitych oper. Ma ona otrzymać za koncert honorarium w wysokości 42 tysięcy marek.

*

RZYM

W piątek po południu z portu w Wenecji wypłynął na pełne morze jacht „Christiana", należący do znanego armatora Onassisa. Na pokładzie jachtu znajdują się: znana śpiewaczka włoska Maria Callas, Onassis, jego siostra z mężem i kuzynka.

Wiadomość ta wywołała zrozumiałą sensację w związku z tym, że Callas rozwodzi się ze swym mężem Meneghinim oraz w związku z pogłoskami o romansie Callas z Onassisem.

Callas przybyła z Mediolanu, gdzie mieszka, do Wenecji wraz z Onassisem prywatnym samolotem tego ostatniego.

Małżonka Onassisa Christiana wraz z dziećmi przebywa podobno w Paryżu.

Skradzione materiały złodzieje chcieli sprzedać za pośrednictwem PDT

ŁODZ

Antoni Kliszowski, Władysław Kuc i Irena Leśniewska dokonali włamania do magazynów Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska" w Łodzi. Łupem złodziei padło blisko 600 metrów materiałów wełnianych oraz 10 kg włóczki wełnianej ogólnej wartości ok. 250 tys. zł.

Transportu skradzionych tkanin podjął się kierowca Tadeusz Sarna przy współudziale konwojenta Mieczysława Konwerskiego. Ponieważ zbycie tak dużej ilości tkanin natrafiało na trudności, złodzieje postanowili sprzedać je za pośrednictwem Łódzkiego Powszechnego Domu Towarowego. W tym celu przy pomocy pracowników PDT Sławomira Czerniaka i Wacława Czyżewskiego tkaniny złożono w magazynie domu towarowego, skąd miały trafić na półki sklepowe i zostać rozsprzedane.

Wszyscy zamieszani w aferę kradzieży stanęli przed Sądem Wojewódzkim dla m. Łodzi.

Oskarżeni Antoni Kliszowski i Władysław Kuc skazani zostali na kary po 10 lat więzienia. Irenie Leśniewskiej sąd wymierzył karę 8 lat więzienia. Kary po 5 lat więzienia otrzymali Sławomir Czerniak i Wacław Czyżewski. Tadeusz Sarna skazany został na karę 3 lat więzienia.

Stadion
TYGODNIK SPORTOWY NOWINY RZESZOWSKIEJ
Nr 36 (116) Rzeszów, poniedziałek 14 września 1959 r

I Liga

Gwardia Warszawa — Legia Warszawa 3:1 (1:0)
Ruch Chorzów — Polonia Bydgoszcz 2:2 (2:2)
ŁKS Łódź — Pogoń Szczecin 3:3 (1:1)
Polonia Bytom — Górnik Zabrze 0:2 (0:2)
Wisła Kraków — Cracovia 2:3 (1:3)
Górnik Radlin — Lechia Gdańsk 1:2 (0:2)

TABELA

Górnik Zabrze	17	27:7	46:18
Legia W-wa	17	22:12	26:18
Polonia Bytom	17	21:13	35:23
Gwardia W-wa	17	18:16	29:21
Ruch Chorzów	17	18:16	25:24
ŁKS Łódź	17	17:17	29:26
Polonia Bydg.	17	17:17	23:33
Wisła Kraków	17	16:18	27:26
Lechia Gdańsk	17	15:19	12:18
Cracovia	17	14:20	27:33
Pogoń Szczecin	17	12:22	22:36
Górnik Radlin	17	7:27	10:35

II Liga

GRUPA POŁUDNIOWA

Szombierki Bytom — Unia Racibórz 1:1 (1:0)
Stal Mielec — Piast Gliwice 1:3 (1:1)
Wawel Kraków — Naprzód Lipiny 3:0 (2:0)
Unia Tarnów — Stal Sosnowiec 0:0
Legia Krosno — Concordia Knurów 4:1 (4:0)
Stal Rzeszów — Walter Rzeszów 3:0 (2:0)

TABELA

Unia Racibórz	17	23:11	35:17
Stal Sosnowiec	17	23:11	30:16
Wawel Kraków	17	22:12	26:9
Piast Gliwice	17	22:12	37:23
Unia Tarnów	17	20:14	18:19
Stal Mielec	17	19:15	19:22
Naprzód Lipiny	17	18:16	26:26
Stal Rzeszów	17	17:17	17:18
Concor. Knurów	17	16:18	24:28
Legia Krosno	17	14:20	23:22
Szombierki	17	8:26	16:29
Walter Rzeszów	17	2:32	7:51

GRUPA PÓŁNOCNA

Odra Opole — Polonia Warszawa 0:0
Śląsk Wrocław — Pomorzanin 3:1 (2:0)
Lech Poznań — Olimpia Poznań 3:1 (2:1)
Arkonia Szczecin — Warta Poznań 2:0 (2:0)
Zawisza Bydgoszcz — Calisia 4:0 (2:0)
Polonia Gdańsk — Piast Nowa Ruda 2:0 (2:0)

TABELA

Odra Opole	17	29:5	32:6
Lech Poznań	17	26:8	37:18
Śląsk Wrocław	17	21:13	30:22
Arkonia Szcz.	17	21:13	29:22
Olimpia Poznań	17	19:15	24:24
Polonia Gdańsk	17	18:16	20:19
Zawisza Bydg.	17	17:17	35:18
Polonia W-wa	17	14:20	20:21
Calisia	17	13:21	18:25
Warta Poznań	17	13:21	11:23
Piast N. Ruda	17	8:26	16:35
Pomorzanin T.	17	5:29	19:45

Dwa rekordy świata Itkiny (ZSRR)

Dwa rekordy świata na dystansach 400 m i 440 y ustanowiła znana biegaczka radziecka Maria Itkina podczas zawodów zrzeszenia Dynamo w Krasnodarze.

400 m Itkina przebiegła w 53,4, a na 440 y uzyskała 53,7. Oficjalny rekord świata na 400 m należy do Itkiny i wynosi 53,6, natomiast na dystansie 440 y nieoficjalny rekord należy do Australijki Cuthbert — 54,3.

Urok Bieszczad jest niezapomniany

Zakończenie VI Ogólnopolskiego Raidu Przyjaźni

Przez 10 dni 83 drużyny turystów reprezentujących prawie wszystkie województwa wędrowały po Bieszczadach. Z naszego województwa udział w raidzie wzięło 7 drużyn. M. in. rzeszowskiej WSK, Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa i innych zakładów pracy. Przez cały okres raidu dopisywała pogoda a za opatrzenie było lepsze niż w ubr.

Raid był bardzo udaną ogólnopolską imprezą turystyczną. Słowa uznania należą się dla jego organizatorów — Zarządu Okręgu PTTK i Zarządu Wojewódzkiego TPPR w Rzeszowie. Jak zgodnie twierdzili turyści z raidu wynieśli niezapomniane piękno Bieszczad. Kiedyś tu jeszcze powrócą, chociaż niektórzy z nich brali udział w raidzie już po raz szósty.

W dniu 12 bm. w godzinach popołudniowych nastąpiło uroczyste zakończenie raidu. W Jabłonce obok obeliska wniesionego ku czci generała Karola Świerczewskiego zebrali się uczestnicy raidu i przybyli goście przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych. Obecny był m. in. przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMW Sobczyk, I sekretarz KP PZPR w Lesku tow. Krupiński. W imieniu Prez. PRN w Lesku powitał zebranych tow. Lenart. W swoim przemówieniu przedstawicielka Zarządu Woj. TPPR w Rzeszowie tow. Łyszczarzowa podziękowała turystom za udział w imprezie.

Po wręczeniu turystom pamiątkowych dyplomów i odznak przez sekretarza Zarządu Okr. PTTK ob. Kalisza, złożono wieńce i kwiaty przy obelisku generała Waltera. Na zakończenie uroczystości odbył się rzęsiście oklaskiwany występ Zespołu Pieśni i Tańca z Glinika Zaborowskiego.

(pras)

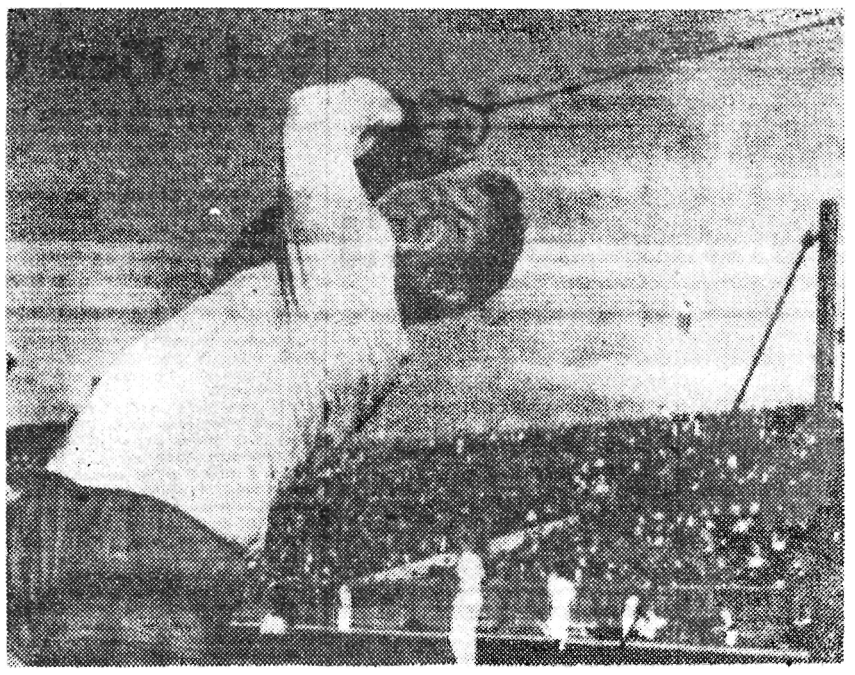

Na zdjęciu: Tadeusz Rut w rekordowym rzucie młotem podczas meczu NRD — Polska.

MKS — w trakcie akcji wyborczej

Z tym związkiem sportowym musimy się już liczyć

Międzyszkolne kluby sportowe są obecnie w trakcie poważnej akcji. Rozpoczęły się bowiem wybory do władz zarządu, do poszczególnych sekcji klubu. Młodzi i starsi stażem działacze Szkolnego Związku Sportowego wybierać będą swych kolegów, którym w pełnym zaufaniu powierzą ważne i odpowiedzialne stanowiska społeczne. Na wyborczych zebraniach spotkają się niewątpliwie wszyscy wychowawcy — odpowiedzialni za pracę sportową w MKS. Przyjdą niewątpliwie i dyrektorzy poszczególnych szkół średnich, których uczniowie należą do miejscowego MKS. Będzie więc sposobność przeanalizowania tego wszystkiego co się do tej pory zrobiło. Będzie sposobność do zastanowienia się nad przyszłymi planami nad wciągnięciem w szeregi MKS całą uczącą się młodzież szkolną. Chodzi przy okazji o to, by w tych naradach roboczych udział wzięli obok nauczycieli — przede wszystkim dyrektorzy, wśród których są ludzie nie bardzo zorientowani o charakterze młodego związku sportowego, o jego zadaniach i celach.

Nie muszę chyba tłumaczyć, że zajęcia wychowania fizycznego w szkole nie rozwiązują zagadnienia sportu szkolnego. Sport szkolny jest specyficzną formą wychowania fizycznego i obejmuje swym zasięgiem tylko część młodzieży szkolnej. Młodzież szkolna wciągana jest do sportu wyczynowego w klubach związkowych. Jest to zdaniem resortu oświaty, niewłaściwy kierunek wychowania sportowego dla młodzieży. Ale ogólna sytuacja sportu zmusza władze szkolne do tolerowania udziału młodzieży i w innych klubach.

Młodzież szkolna stanowi znaczny procent członków klubów sportowych. Dlatego Ministerstwo Oświaty nie powinno być obojętne, jakimi metodami pracuje się w klubie sportowym z młodzieżą. Prawo do prowadzenia zajęć sportowych z młodzieżą szkolną winni mieć trenerzy, którzy poznają zasady współczesnej pedagogiki i opanują podstawowe zasady dydaktyczno-wychowawcze, obowiązujące w szkolnictwie.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Nowy rekord „latającego doktora"

W rewelacyjnej formie utrzymuje się nasz najlepszy w tym sezonie średniodystansowiec Stefan Lewandowski. W kolejnym starcie w Szwecji „latający doktór" ustanowił nowy rekord Polski. Podczas mitingu w miejscowości Uddevalla (zachodnia Szwecja) Lewandowski wziął udział razem ze znakomitym Szwedem Dan Waernem w biegu na dystansie 2 tys. m. Obydwaj biegacze ustanowili rekordy krajowe. Zwyciężył Waern — 5.05,6 przed Lewandowskim 5.07,2. Oficjalny rekord Polski ustanowiony przed czterema laty przez Chromika wynosi 5.10,6.

Kryzys mielczan pogłębia się

Stal - Piast Gliwice 1:3 (1:1)

5 min. Dera 0:1
25 min. Pyka 1:1
48 min. Hein 1:2
81 min. Skubocz 1:3

PIAST: Stein, Chrobok, Mielnik, Laska, Heller, Świerkot, Gałeczka, Krajczy, Skubocz, Dera, Hein.

STAL: Mysiak, Krol, Opietka, Gaj, Czudo, Budek, Gazda, Gabrysiak, Tobolik, Pyka, Kapuściński.

Sędziował p. Broniś z Kielc.

Stal Mielec znów doznała przykrej porażki i to na własnym boisku. Mielczanie muszą zrozumieć, że aby wygrać mecz ze średnią drużyną, to trzeba grać szybko, a przede wszystkim celnie strzelać. Obecnie nawet w klasie A nie gra się już na stojąco (tak jak grała Stal po przerwie). Dobrze jeszcze gdy przeciwnik nie strzela, bo wtedy można uzyskać remis. Gorzej bowiem wczorajszym meczu Piast strzelał, gdy tylko miał po temu okazję. Dzięki temu wywiózł on z Mielca 2 cenne punkty.

Stal miała co najmniej 2 razy więcej pozycji niż goście. Trzeba przyznać, że miała również więcej gry, że kombinowała ładnie w polu, ale zbyt wolno. Gdy atak przedostał się na pole karne, zaczynała się tragedia. Odwrotnie było z Piastem. Zawodnicy jego długimi podaniami, szybko zdobywali teren wskutek czego pomoc gospodarzy nie zawsze miała czas cofnąć się. Gliwiczanie grali przy tym ostro i nie zawsze w dozwolony sposób. Szkoda, że tolerował taką grę sędzia, który nie miał wczoraj najlepszego dnia. Dochodziło nawet do absurdów, w których celował zwłaszcza Świerkot (zawodnik ten faulował i krzyczał przy tym jako sfaulowany, na co sędzia reagował w ten sposób, że odgwizdywał faul na korzyść Piasta).

Gra rozpoczęła się pechowo dla Stali, bo już pierwszy wypad gości przyniósł im bramkę. Piłkę odbitą od poprzeczki nie obstawiony Dera spokojnie skierował głową do siatki.

(Dokończenie na str. 2)

Żużel

II LIGA

Wanda Nowa Huta — Stal Gorzów 32:45
Tramwajarz Łódź — Śląsk Świętochłowice 44:34
Unia Tarnów — Skra Warszawa 44:34

• • •

III LIGA

Polonia Piła — Neptun Gdańsk 44:31
Cracovia — CKS Czeladź 48:28

Hat-trick Poświata w rzeszowskich derbach

Stal - Walter 3:0 (2:0)

11 min. Poświat 1:0
28 min. Poświat 2:0
47 min. Poświat 3:0

STAL: Majcher, Kuźma, Myśliwczyk, Skiba, Wiśniewski, Zieliński, Świerk, Pilarski, Poświat, Matyszczak, Wiśniewski.

WALTER: Porzuczek, Lupa, Mazur, Gluchowski, Górski (Sutkowski), Dawidek (Górski), Dąbiewski, Kloda, Trojanowicz, Grochala.

Sędziował p. Budać W-wa.

II-ligowe derby Rzeszowa, zakończyły się zasłużonym zwycięstwem stalowców. Ładna pogoda, oraz dobra forma Waltera w rewanżowym spotkaniu z Unią Tarnów, ściągnęły na stadion Stali ponad 8 tys. sympatyków piłki nożnej. Całe szczęście, że dopisała przynajmniej pogoda. Natomiast spotkanie piłkarskie nie mogło być udanym propagatorem tej dyscypliny sportu. Już dawno nie wiało tak nudą z płyty piłkarskiej. Aktorzy wczorajszego meczu, a szczególnie piąki ofensywne obu zespołów, swoją nieudolnością strzelecką wzbudzały na trybunie li tylko salwy drwiącego śmiechu. Całe szczęście, że w drużynie Stali zagrał znów Poświat, który przytomnym zdobyciem trzech bramek, uratował częściowo honor swoich kolegów.

Stal wygrała spotkanie zupełnie zasłużenie, gdyż była drużyną bardziej dojrzałą i rutynowaną. Pomimo strzelenia 3 bramek najsłabszą formacją tej drużyny był atak. To, że Porzuczek tylko 3 razy wyjmował piłkę z siatki, to „zasługa" umiejętności strzeleckich ofensorów Stali. W ciągu 90 min. ofensywa przeprowadziła tylko jedną naprawdę wzorową akcję, w 11 min. gry zakończoną celnym strzałem i zdobyciem bramki przez Poświata. Jak na takich rutyniarzy jak Wiśniewski, Pilarski czy Poświat to stanowczo za mało. Na normalnym

(Dokończenie na str. 2)

Nareszcie zwycięstwo

Legia Krosno - Concordia 4:1 (4:0)

1 min. Skowronek 1:0
11 min. Skowronek 2:0
32 min. Kordyś 3:0
40 min. Sołtysik 4:0
86 min. Kuś 4:1

LEGIA: Kilar, Wnęk, Sulik, Ćwiąkała, Kloc, A. Matelowski, Kordyś, Kołodziej, Skowronek, T. Matelowski, Sołtysik.

CONCORDIA: Horn (Porwoł) Musiolik (Gruszka), N. Zgolik Wilczek, Bujak, Grychtoł, Kuś, Wolny, Burek, W. Zgolik, Hein.

Sędziował p. Ratajczak z Opola.

Z wyniku wnioskując, należałoby sądzić, że bohaterem meczu był napad Legii, który niedawnym pogromcom mieleckiej Stali zaaplikował 4 bramki. Tymczasem rzecz na boisku miała się nieco inaczej. Główną zasługę w zdobyciu 2 punktów dla krośnieńskiego zespołu miał jej bramkarz Kilar, który obronił w dobrym stylu dwa niezmiernie groźne strzały napastników gości. Pierwszy w 12 min. gry, gdy gospodarze prowadzili już wprawdzie 2:0, ale Concordia nie traciła wcale animuszu i za wszelką cenę usiłowała wyrównać; oraz drugi w 25 min. w chwili, gdy napastnik z drużyny knurowskiej, znalazł się w mo-

(Ciąg dalszy na str. 2)

PIŁKA RĘCZNA
II LIGA

Czuwaj Przemyśl — Sokół Bochnia 8:11 (6:3)

Żużlowcy Legii Krosno *awansowali do II ligi* po zwycięstwie nad LPŻ Toruń 48:30

W dniu wczorajszym rozegrany został w Krośnie b. ważny mecz żużlowy o mistrzostwo III ligi pomiędzy miejscową Legią a LPŻ z Torunia. Zawody zakończyły się zwycięstwem gospodarzy 48:30. Dzięki temu Legia uplasowała się już na drugim miejscu w tabeli, które gwarantuje jej awans do II ligi.

W zwycięskim meczu punkty dla Legii zdobyli: Gąsior 14, Jakubowski 11, Kosierb 9, Kręt 7, K. Wenklar 4, Zygmuntowski 2 i Długosz 1. Tą drogą żużlowcom Legii Krosno składamy serdeczne gratulacje z okazji ich awansu.

Mecze piłkarskie wchodzą w decydującą fazę.

III LIGA

Czuwaj Przemyśl — Legia Ib Krosno 3:0 (1:0)
Stal Dębica — Sanoczanka 1:1 (0:1)
Polonia Przemyśl — Czuwaj Łańcut 4:1 (3:0)
Krośnianka — Polna Przemyśl 1:0 (1:0)
Stal Stalowa Wola — Stal Ib Rzeszów 3:1 (1:1)
Resovia — Górnik Gorlice 5:0 (2:0)

TABELA

Stal St. Wola	21	32:10 45:16
Resovia	21	26:16 38:16
Stal Dębica	21	24:18 37:25
Stal Ib Rzeszów	21	24:18 40:40
Polonia Przem.	21	22:20 37:30
Górnik Gorlice	21	22:20 25:32
Czuwaj Przem.	21	21:21 25:29
Krośnianka	21	21:21 20:26
Polna Przemyśl	21	20:22 35:27
Sanoczanka	21	18:24 24:39
Czuwaj Łańcut	21	12:30 16:35
Legia Ib Krosno	21	10:32 19:46

LIGA JUNIORÓW

Stal Mielec — Walter Rzeszów 0:1 (0:1)
Stal Rzeszów — Czuwaj Przemyśl 2:0 (1:0)
Krośnianka — Stal Stalowa Wola 1:1 (1:0)
Stal Dębica — Resovia 6:4 (4:1)

TABELA

Stal Rzeszów	2	4:0 3:0
Walter Rzeszów	2	3:1 2:1
Stal Dębica	2	3:1 7:5
Czuwaj Przemyśl	2	2:2 3:3
Krośnianka	2	2:2 3:3
Resovia	2	1:3 6:8
Stal St. Wola	2	1:3 1:2

Piątkowski — 55.58

Makomaski i Orywał — 1.49,4

Gronowski — 4.37

18 kadrowiczów startowało w Mielcu

W dniu wczorajszym sympatycy „królowej sportów" w Mielcu mieli świetną ucztę. Podczas drugiego dnia meczu Rzeszów — Kielce na stadionie zjawiło się 18 członków kadry narodowej z Piątkowskim, Gronowskim, Makomaskim, Orywałem, Lewandowskim i Rykowską na czele. Nasi reprezentanci, przygotowujący się do meczu z NRF w Kolonii, wzięli udział w mitingu zorganizowanym przez Stal Mielec dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego trenera — Wacława Gasowskiego. Start doborowej stawki lekkoatletów wywołał duże zainteresowanie i był gorąco oklaskiwany przez publiczność mielecką.

Jedynym zgrzytem tej imprezy był wypadek podczas biegu na 800 m. Nasz najlepszy biegacz Jacek Jakubowski atakując wraz z Bruszkowskim na 100 m przed metą, prowadzących bieg Makomaskiego, Orywała i Kaźmierskiego został potrącony, wskutek czego upadł doznając bolesnych obrażeń. Poturbowanego zawodnika Stali Mielec odwieziono do szpitala. Jak się dowiadujemy, Jakubowski został zraniony kolcami w udo i piętę. Jego start w meczu z NRF wydaje się być przekreślony.

A oto wyniki uzyskane przez członków kadry podczas zawodów w Mielcu:

Rzut dyskiem kobiet: 1) Rykowska — 50,94, 2) Mojek — 44,98. **Skok wzwyż:** 1) Lewandowski — 195, 2) Mroczyński — 190. **3.000 m:** 1) Ożóg — 8.37,4. **400 m ppł:** 1) Proske — 54,1, 2) Dobczyński — 54,4, 3) Makowski — 54,5, 4) Dudziak — 55,5, 5) Kumiszcze — 56,3. **800 m:** 1) Makomaski — 1,49,4, 2) Orywał — 1,49,4, 3) Kaźmierski — 1,49,6 (Bruszkowski i Jakubowski wskutek wypadku, wyżej opisanego, biegu nie ukończyli). **Tyczka:** 1) Gronowski — 4,37. **Dysk:** 1) Piątkowski — 55,58. **Oszczep:** 1) Radziwonowicz: 69,59.

Podwójne zwycięstwo naszych lekkoatletów

Rzeszów - Kielce 134:121

W sobotę i niedzielę w Mielcu rozegrane zostało międzyokręgowe spotkanie lekkoatletyczne reprezentacji Rzeszowa i Kielc. Nasi lekkoatleci odnieśli zdecydowane zwycięstwo **134:121 (Kobiety 50:44, Mężczyźni — 84:77).**

Reprezentacja Rzeszowa wystąpiła do tego spotkania bez kadrowiczów, a więc **Mojkowny, Jakubowskiego i Barana.** Mimo to rzeszowianie odnieśli podwójne zwycięstwo, co świadczy o wyrównanym poziomie naszej czołówki. Na uwagę spośród wyników uzyskanych podczas 2-dniowych zawodów zasługują rezultaty: Kocoń na 80 m ppł — 12,8, Zajdel na 100 m — 12,8, Zborowskiej w skoku wzwyż — 141 i Kocoń w skoku w dal — 5.06, Żółkiewicza na 100 m — 10,8, Peterkowskiego na 400 m — 50,2, Betlejewskiego na 3.000 m — 8.58,2, Surowca w skoku w dal 6.56, Kłymińskiego na 800 m — 1,58,0, Surowca w trójskoku 14,12 oraz Solarskiego w tyczce 3.60.

WYNIKI TECHNICZNE:

KOBIETY

100 m: 1) Zajdel (R) — 12,8, 2) Staneta (K) — 13,7, 3) Gadomska (R) — 13,9. 80 m ppł: 1) Kocoń (R) — 12,8, 2) Zajdel — 12,9, 3) Staneta — 13,2. Kula: 1) Sadkowska (K) — 11,94, 2) Rub (R) — 10,34, 3) Flis (R) — 10,18. Skok wzwyż: 1) Zborowska (R) — 141, 2) Winiarska (K) — 138, 3) Duda (R) — 135. 400 m: 1) Staneta — 1.01,6, 2) Kuśmierczyk (K) — 1.03,4, 3) Haduch (R) — 1,04,2, 4) Szmuc (R) — 1.05,8. Skok w dal: 1) Kocoń — 5.06, 2) Winiarska — 4.81, 3) Zborowska — 4.75. Oszczep: 1) Białkowska (K) — 33,60, 2) Sadkowska — 32,78, 3) Urbańska (R) — 28.70, 4) Turkiewicz (R) — 26.49. Dysk: 1) Sadkowska — 40.36, 2) Urbańska — 35.54, 3) Rub — 31.00. Sztafeta 4x100 m: 1) Rzeszów (Zajdel, Gadomska, Haduch, Radlińska) 53,3, 2) Kielce (Staneta, Kuśmierczyk, Mąkosa, Winiarska) — 54,7.

MĘŻCZYŹNI

100 m: 1) Żółkiewicz (R) — 10,3, 2) Olsiński (K) 11,0, 3) Kustron (R) — 11,3. Skok wzwyż: 1) Cwieluch (K) — 185, 2) Kaczmarczyk (R) — 165, 3) Stąsiek (K) 150. 400 m: 1) Peterkowski (R) — 50,2, 2) Jarecki (R) — 52,8, 3) Mierzejewski (K) 52,9. Kula: 1) Kunat (K) — 13,10, 2) Król (R) — 13,88, 3) Czander (R) — 12.28. 1500 m: 1) Betlejewski (R) — 8.58, 2, 2) Krakowiak (K) — 8.59,8, 3) Kiszka (R) — 9.00.6. Skok w dal: 1) Surowiec (R) — 6.56, 2) Obuchowicz (R) — 6.50, 3) Stąsiek (K) — 6.34.

MĘŻCZYŹNI: 200 m ppł: 1) Drewniany (K) — 26.2, 2) Olsiński (K) — 26.4, 3) Rodzim (R) — 26.7.

200 m: 1) Olsiński — 22,7, 2) Żółkiewicz — 23,0, 3) Drewniany — 23,2, 4) Jarecki (R) — 23.4.

800 m: 1) Kłymiński (R) — 1.58,0, 2) Kraus (K) — 1.58,9, 3) Jarecki (R) — 2.02,4.

Sztafeta 4 x 100 m: 1) Rzeszów (Żółkiewicz, Peterkowski, Obuchowicz, Jarecki) — 44,9, 2) Kielce (Olsiński, Drewniany, Stąsiek, Guzicki) — 45,4. Młot: 1) Kunat — 57,58, 2) Glibowski (K) — 49,08, 3) Wąsowski (R) — 40,80. Trójskok: 1) Surowiec (R) — 14,12, 2) Grzebień (K) — 13,70, 3) Lech (K) — 12,84. Dysk: 1) Winiarski (K) — 45,84, 2) Czander — 40,48, 3) Miecznikowski (K) — 40.01, 4) Lubojański (R) — 38,09. Oszczep: 1) Topór (R) — 55,05, 2) Baranowski (R) — 54,63, 3) Mierzejewski (K) — 49,76. Tyczka: 1) Drewniany — 3.80, 2) Solarski (R) — 3.60, 3) Panek (R) — 3.20.

LEKKOATLETYKA

KLASA A

Na nowoodbudowanym stadionie przemyskiego Czuwaju rozegrany został mecz lekkoatletyczny o mistrzostwo klasy A okręgu rzeszowskiego pomiędzy miejscowym Czuwajem a LZS Tęcza (Mielec). Zwyciężyli przemyślanie — 20.610 pkt. przed LZS Tęcza 18.027 pkt. W konkurencjach żeńskich zwycięstwo odniosły zawodniczki LZS — 8.617 pkt. przed Czuwajem — 7.897 pkt.

I LIGA ŻUŻLOWA

Górnik Rybnik — Start Gniezno 56 22

Włókniarz Częstochowa — Polonia Bydgoszcz 58:20

II LIGA ŻUŻLOWA OSTROVIA — STAL RZESZOW 33:43

W Ostrowiu Wlkp. gościła w dniu wczorajszym żużlowa drużyna Stali Rzeszów, która pokonała miejscową Ostrovię 43:33.

Oto aktua'na tabela:

Stal Rzeszów	+	228	19
Unia Tarnów	+	128	16
Tramwajarz	+	24	14
Wanda	+	47	10
Stal Gorzów	—	37	10
Ostrovia	—	31	7
Skra	—	51	6
Śląsk Świętochł.	—	334	0

Stal - Piast Gliwice 1:3 (1:1)

Po stracie bramki stalowcy uzyskują przewagę, ale ich anemiczne strzały nie zawsze dochodzą do bramki. W 19 min. następuje incydent, na który sędzia nie reaguje. Laska próbuje wymierzyć sprawiedliwość Gabrysiakowi, co jest sygnałem do ostrej gry. Nic więc dziwnego, że „trup" pada dość gęsto. Wynikiem przewagi mieleczan w tej części gry jest bramka zdobyta w 25 min. przez Pykę. Przejął on centrę Tobolika i z bliskiej odległości uzyskał wyrównanie. Mimo szeregu doskonałych pozycji Tobolik i Gabrysiak nie potrafili zmusić Stelna do kapitulacji.

Po przerwie znów fatalny początek. Pierwszy atak Piasta przynosi mu znów prowadzenie. Hein z trudnego kąta strzelił bardzo ostro i piłka przy spóźnionej interwencji Mysiaka wylądowała w siatce. Teraz następuję zryw gospodarzy i oblężenie bramki gości. Ci ostatni ściągają do obrony łączników. Mimo przewagi atak Stali nie umie wypracować sobie pozycji strzałowej grając niezdecydowanie i zbyt wolno. Odwrotnie dzieje się w Piaście, który pozostawiając w przodzie Skubocza i Heina, inicjuje niebezpieczne kontrataki. Jeden z nich w 1 min. przynosi gościom trzecią bramkę, która przesądziła losy spotkania. Pod koniec Piast gra wybitnie na czas co przynosi mu efekt tym bardziej, że stalowcy w dalszym ciągu rozgrywają piłkę na wolnych obrotach, a niektórzy zawodnicy jak np. Czudo zamiast podawać piłkę do przodu „kiwają się" z własnym cieniem. Jeszcze w 85 min. gospodarze mają doskonałą pozycję na poprawienie wyniku, ale Gazda z bliskiej odległości strzela zbyt słabo i to jeszcze w ręce bramkarza.

W drużynie zwycięzców na wyróżnienie zasługuje Farba a nawet zbyt ostra defensywa i Skubocz w ataku, w Stali na wysokości zadania stanęli jedynie Opielka i Pyka.

A. ZYDROŃ

Tenis - liga okręgowa

STAL RZESZÓW — RESOVIA 6:5

Niespodziewanej porażki doznał wczoraj przodownik ligi okręgowej w tenisie — Resovia w meczu z lokalnym rywalem Stalą Rzeszów. Zwycięstwo swoje stalowcy zawdzięczają przede wszystkim dobrej grze mistrzyni wojewódzwa E. Rogowskiej.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Stal): Hapka — J. Zimny 7:5, 1:6, 7:9, Zięba — Kosiorowski 1:6, 6:3, 2:6, Rusin — Z. Zimny 6:1, 6:1, E. Rogowska — Olbromska 6:1, 6:2, J. Rogowska — Strzelczyk 8:6, 6:4, Zięba, Hapka — J. Zimny, Kosiorowski 3:6, 7:5, 4:6, Rusin, Grząśiewicz — Kalita, Czechnicki 7:5, 6:4, E. Rogowska, Kucharska — Bielejec, Olbromska 6:1, 6:0, E. Rogowska, Zięba — Olbromska, J. Zimny 6:6, 6:3, Kucharska, Fiedler — Strzelczyk, Kalita 0:6, 3:6, Kalita (Resovia) zdobył piąty punkt dla swej drużyny bez walki.

TRABERT MISTRZEM SWIATA ZAWODOWCÓW

W Paryżu zakończył się międzynarodowy turniej tenisowy zawodowców o tytuł mistrza świata. W turnieju wzięli udział wszyscy najlepsi tenisiści grupy Jacka Kramera z wyjątkiem Gonzalesa. Zwyciężył Trabert (USA), wygrywając w finale z Sedgmanem (Australia) 6:4, 6:4, 6:4.

Stal - Walter 3:0 (2:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

poziomie zagrała linia pomocy i trio obronne. Na uwagę zasługuje **Winiarski, który z meczu na mecz robi postępy.**

Również i w drużynie Waltera kompromitująco zagrał atak. Dobrze spisywała się dwójka pomocników. Porzuczek w bramce raził niepewnością, a druga bramka obciąża jego konto.

• • •

Pierwsze minuty gry zapowiadały się dość interesująco. Niespodziewanie inicjatywę przejęli walerowcy, którzy o mało nie zdobyli prowadzenia. W 6 min. gry Majcher przytomnym wybiciem ratuje przed utratą niechybnej bramki, broniąc na róg. Po rzucie rożnym Dąbiewski ostro strzela lecz i tym razem bramkarz był na posterunku. Tak trwało do 10 min. Teraz inicjatywę przejęli stalowcy, by w 11 min. po przykładnej akcji Matyszczak, **Poświat** ten ostatni ostrym strzałem uzyskuje prowadzenie. Od tego momentu gospodarze nadawali ton grze, a pod bramką Porzuczka raz po raz dochodziło do gorących spięć. Pomimo uzyskanej przewagi nie padają bramki. Dopiero w 29 min. Porzuczek łatwą piłkę wypuszcza z rąk, co wykorzystuje **Poświat** posyłając po raz drugi piłkę do siatki. Walter w tym okresie gry atakuje tylko sporadycznymi atakami. Jeden z nich o mało nie przynosi bramki w 24 min. lecz Majcher znów wybiciem broni.

Po przerwie obraz gry nie ulega większej zmianie. Już w 2 min. **bomba Pilarskiego trafia** w słupek, ale dobitka **Poświata** jest celna. Od tego momentu stalowcy przesiadują na połowie Waltera, lecz nieudolność strzelecka piątki napastników nawet w idealnych pozycjach podbramkowych nie pozwala na podwyższenie wyniku. Również i w tej części gry Walter atakuje tylko z nieskoordynowanych wypadów. Po jednym z nich w 70 min. Grochala ma idealną okazję do strzelenia honorowej bramki, lecz z bliskiej odległości wysoko przenosi. Ostatnie minuty należą do Stali lecz i ona nie przynosi zmian wyniku.

Legia Krosno - Concordia 4:1 (4:0)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

mencie oddawania strzału sam na sam z bramkarzem Legii.

Nie ujmując Kilarowi jego zasług, trzeba też przyznać, że atak krośnieński szczególnie przed przerwą pokazał, że stać go na ładną i skuteczną grę. Kiedy nie upłynęło mniej więcej 30 sekund od rozpoczęcia meczu, gdy po raz pierwszy stadion zatrząsł się od oklasków — w tym bowiem momencie Skowronek przejąwszy prostopadłe podanie w uliczkę T. Matelowskiego zdobył prowadzenie. Nie bez winy był bramkarz Knurowa Horn, który nie zrobił nawet najmniejszego ruchu, by zapobiec w utracie bramki.

W 10 min. później Skowronek znów wpisał się na listę strzelców — przejął idealne dośrodkowanie A. Matelowskiego i ostrym strzałem wpakował piłkę do siatki.

Od tego momentu nikt nie miał wątpliwości, kto w tym spotkaniu zdobędzie dwa punkty. Atak krośnian wspierany przez pomocników A. Matelowskiego Kloca, raz po raz zagrażał bramce Horna. I choć Concordia odgryzała się zażarcie (o strzałach jej napastników już wspominałem) jeszcze dwa razy jej bramkarz musiał wyciągać piłkę z siatki; w 32 min. po strzale Kordysia, który zdobył bramkę, wykorzystując podanie Skowronka i w 40 min. gdy Sołtysik korzystając z nieporozumienia między obrońcą a bramkarzem gości, zdobył czwartego goala.

Po przerwie obraz gry uległ znacznej zmianie. Legia mając w zapasie 4 bramki, spoczęła na laurach i pozwoliła przejąć inicjatywę gościom. Ci zaś po wymienieniu 2 zawodników — bramkarza i prawego obrońcę, rzucili się do desperackiego ataku. W tym okresie cały ciężar gry spoczął na obronie i pomocy krośnieńskiej, bo w ataku — poza Kordysiem i Sołtysikiem — mało widziało się w akcji. Ten napór gości nie trwał długo, ale kosztował kibiców sporo nerwów. Nerwy poniosły też niektórych zawodników. W 68 min. sędzia musiał usunąć T. Matelowskiego, za kopnięcie przeciwnika bez piłki. Wpawdzie po tym fakcie Legia otrząsnęła się z przewagi gości i jej atak znów włączył się do walki, ale Concordii udało się w 88 min. zdobyć honorową bramkę.

Legia jak już pisałem zasłużyła na zwycięstwo. Grała ambitnie, szybko, stwarzała moc pozycji do strzału. Obrona zagrała też nieźle i umiejętnie rozbijała groźne oparte na szybkich przerzutach i ustawicznych zmianach ataki Concordii. Popisową linią w Legii była pomoc i ona wraz z bramkarzem zasłużyła na pochwałę. Za tydzień Legia gra w Sosnowcu, gdy zagra tak jak z Wawelem i Concordią nie stoi na straconej pozycji.

A. SOCHA

★ A KLASA ★

GRUPA POŁUDNIOWA

LZS Przybyszówka — Stal Ib Dębica 8:2 (2:0)

Wisłok Strzyżów — Resovia Ib 1:5 (0:1)

Sanovia Lesko — Górnik Ib Gorlice 3:1 (3:0

Start Rymanów — Czarni Jasło 6:1 (4:0)

Nafta Jedlicze — Stal Dęba 8:2 (2:1)

Sanoczanka Ib — Krośnianka Ib 2:2 (1:0)

Wisłoka Dębica — Stal Ib Mielec 1:1 (1:1)

TABELA

Stal Ib Mielec	21	35:7	84:20
Wisłoka Dębica	22	32:12	68:29
Stal Dęba	21	31:11	59:36
Start Rymanów	22	27:17	65:40
Nafta Jedlicze	22	27:17	60:38
LZS Przybysz.	21	25:17	47:38
Czarni Jasło	21	23:19	49:47
Stal Ib Dębica	22	23:21	44:50
Sanovia Lesko	21	20:22	43:55
Gryf Mielec	21	18:24	31:53
Resovia Ib	22	16:28	52:54
Krośnianka Ib	21	15:27	46:53
Górnik Ib Gorl.	22	12:32	44:72
Wisłok Strzyż.	21	10:32	30:69
Sanoczanka Ib	22	8:36	22:82

GRUPA PÓŁNOCNA

Walter Ib Rzeszów — Czuwaj Ib Przemyśl 13:0 (5:0)

Włókniarz Rakszawa — Unia Sarzyna 1:3 (0:2)

Czuwaj Ib Łańcut — JKS Jarosław 1:7 (0:3)

Stal Gorzyce — San Rozwadów 2:0 (0:0)

LZS Przedmieście — Stal Ib Stalowa Wola 6:0 (4:0)

Siarka Tarnobrzeg — Orkan Nisko 7:1 (3:0)

Orzeł Przeworsk — Polonia Ib Przemyśl 5:0 (3:0)

TABELA

JKS Jarosław	22	39:5	97:22
Unia Sarzyna	22	37:7	79:25
Siarka Tarnob.	22	29:15	61:26
Orzeł Przeworsk	22	28:16	60:35
Stal Gorzyce	22	27:17	56:46
Walter Ib Rz.	21	25:17	65:34
San Rozwadów	21	25:17	43:31
LZS Przedm.	22	21:23	41:48
Stal Ib St. Wola	21	20:22	37:32
Włókn. Raksz.	21	19:23	37:40
Pol. Ib Przem.	21	16:26	29:42
Orkan Nisko	21	14:28	34:71
Czuw. Ib Przem.	22	12:32	24:73
Polna Ib Przem.	20	5:35	19:76
Czuwaj Ib Łańcut		????!!!???	

•III LIGA• III LIGA• III Liga •

Czuwaj Przemyśl — Legia Ib Krosno 3:0 (1:0)

32 min. Ochalski 1:0 z karn.
76 min. Kozłowski 2:0
85 min. Kaczmarski 3:0

CZUWAJ: Kurc, Siwiecki, Ochalski, Wiącek, Kwiatkowski, Ekiert, Kaczmarski, Skowron, Poczesny, Jarosiński, Lewandowski (Kozłowski).

LEGIA: Kolanko, Zwoliński, Szajna, Nastał, Longawa, Skok, Janusz, Dącek, Kumoń, Siwiec, Janas.

Sędziował p. Hołoń z Rzeszowa.

Przemyski Czuwaj odniósł bardzo cenne zwycięstwo, zdobył 2 punkty i tym samym uratował się przed degradacją do klasy niższej. Mecz był chaotyczny, nerwowy i stał na słabym poziomie. W pierwszej połowie gra była wyrównana, a obie drużyny marnowały raz po raz okazje do strzelenia bramki. Pierwsza połowa zakończyła się wynikiem tylko 1:0 dla gospodarzy i nic dziwnego, że z początkiem drugiej połowy gra stała się bardziej nerwowa i ujemnie wpłynęła na poziom. W tej fazie spotkania przemyślanie przejęli zupełnie inicjatywę w swe ręce, a krośnianie zupełnie opadli z sił. Goście mogli ponieść wyższą porażkę, jednak ich bramkarz Kolanko bronił bardzo dobrze.

Stal Stalowa Wola — Stal Ib Rzeszów 3:1 (1:1)

20 min. Bandasiewicz 1:0
30 min. Skiba 1:1
60 min Bienias 2:1
86 min. Bandasiewicz 3:1

STAL: Kwiatkowski II (Latawiec), Ślimak, Kwiatkowski I, Dymowski, Nowak I, Będkowski (Nowak II), Bączyński, Lenart, Famulski, Bandasiewicz, Bienias.

STAL RZ.: Straub, Antosz, K. Jurkiewicz, Zatłonkal, Gnida, Hojko, Patycki, Jurkiewicz, Jakubczyk, Skiba, Popek (Smółkowski).

Sędziował p. Gotfried z Krosna.

Mecz dwóch czołowych drużyn rzeszowskiej Ligi Okręgowej był ładny, toczony w szybkim tempie, a akcje przenosiły się raz po raz to na jedną, to na drugą stronę. Do 30 min. gospodarze mieli lekką przewagę, lecz obrońcy rzeszowscy dwbili się i troili, wybijając zazwyczaj piłkę na róg. W 18 min. za faul na Bączyńskim sędzia zarządza „jedenastkę", któ-

ra przestrzeliwuje Famulski. W 2 min. później znów w ataku byli gospodarze i Bandasiewicz uzyskał prowadzenie. Jeszcze raz ten sam zawodnik strzelił bramkę, lecz sędzia nie uznał jej, a przecież bramkarz Straub wyjął już piłkę z poza linii. Goście atakowali wypadami, a jeden z nich przyniósł im w 30 min. wyrównanie ze strzału Skiby.

Pozostałe minuty pierwszej połowy należały do zespołu rzeszowskiego, lecz ich akcje były w porę likwidowane przez obrońców miejscowych. Po przerwie mistrz III ligi rozpoczął ataki falowe, nie schodząc z połowy drużyny rzeszowskiej, lecz na drugą bramkę musiano czekać do 60 min., kiedy to Bienias silnym strzałem skierował piłkę do siatki, na którą rzucił się Gnida, lecz nie był już w stanie uchronić od utraty gola. Tempo było w dalszym ciągu silne, goście osłabili inicjatywę przejęli miejscowi marnując moc okazji podbramkowych. O dużej przewadze gospodarzy świadczy fakt, że rezerwowy bramkarz Latawiec (wszedł po przerwie) miał tylko trzy razy piłkę, a stosunek rzutów rożnych brzmiał 13:2 dla Stali Stalowa Wola. U zwycięzców wyróżnić należy Nowaka I i Ireneusza Kwiatkowskiego, u gości zaś bramkarza Strauba i obrońcę Zatłonkala.

Stal Dębica — Sanoczanka 1:1 (0:1)

44 min. Samochwał 0:1
74 min. Błaszkiewicz 1:1

STAL: Dżumala (Swoboda), Panek, Książek, Korc, Posłuszny, Berduszek, Czechowicz, Czernicki, Czajczyk, Błaszkiewicz, Szmatloch.

SANOCZANKA: Kurkarewicz, Tomkiewicz, Chytła, Szwajlik, Sajdak, Wolwowicz, Tarapacki, Samochwał, Kornecki I, Kornecki II, Drwięga.

Sędziował p. Wojtyna z Przemyśla.

Sanoczanka zagrożona spadkiem z III ligi zmarnowała w niedzielnym meczu jedyną wydaje się okazję do uratowania się przed degradacją. Włożyła ona do gry maksimum ambicji, co właściwie wpłynęło na ostateczny rezultat zawodów. Sanoczanka wywiozła z Dębicy jeden punkt, zresztą całkowicie zasłużenie. Goście we wszystkich liniach zagrali dobrze i przy większym szczęściu mogli wywieźć dwa punkty w przeciwieństwie do Stali, która zagrała to spotkanie grubo poniżej swoich możliwości.

Przez pierwsze 15 min. gra jest nerwowa a nawet chaotyczna i to z obydwu stron. Wcześniej opanowuje się Stal i pod koniec pierwszej połowy nadaje ton grze. Napastnicy Stali raz po raz marnują dogodne pozycje. Sanoczanka ograniczała się raczej do wypadów, zresztą bardzo groźnych. W 44 minucie za rękę obrońcy sędzia dyktuje rzut bezpośredni, z którego Samochwał zdobywa prowadzenie dla gości.

Pierwsze 10 min. po przerwie bramka Kurkarewicza jest bezustannie oblężona, następnie notuje chwilowe odprężenie, by w ostatnich 20 minutach przejść znów do generalnego natarcia. W wyniku tego oblężenia w 74 min. Błaszkiewicz lokuje piłkę w siatce, poprawiając strzał Szmatlocha. Stal dąży do uzyskania zwycięskiej bramki, jednak obrona gości dwoi się i troi paraliżując w porę ofensywne akcje gospodarzy.

Polonia Przemyśl — Czuwaj Łańcut 4:1 (3:0)

2 min. Krajewski 1:0
11 min. Wołowicz 2:0
40 min. Krajewski 3:0
55 min. Kawiak 4:0
82 min. Lis 4:1

POLONIA: Szczurowski, Sawka, Pelczar, Klocko, Truniarz, Piechnik, Kuropiej, Krajewski, Kawiak, Wołowicz, Czyżowski, (Miśkiewicz).

CZUWAJ: Dubiel, Krzeczowski, Kochman, Nitkiewicz, Piątek, Uberman, Skrobacz, Lis, Janas, Wawrzkiewicz, Mach.

Sędziował p. Szydło z Dębicy

Drużyna Polonii pokonała skazany już na degradację zespół łańcuckiego Czuwaju dość przekonywająco. W pierwszej połowie inicjatywę mieli w swych rękach gospodarze, oni nadawali ton grze, chociaż napastnicy łańcuccy kilkakrotnie zagrażali bramce Szczurowskiego. Jednak bezskutecznie, gdyż defensywa gospodarzy w porę likwidowała akcje gości. Główny rej w linii ofensywnej zwycięzców wodzili w tym dniu **Kawiak — Krajewski.** Oni byli w głównej mierze inicjatorami wszystkich akcji na bramkę Łańcuta. Po przerwie już w 9 min. Skrobacz z Łańcuta w zderzeniu z Klocko doznał kontuzji (prawdopodobnie złamanie nogi), a przed końcem zeszedł z boiska Janas i Łańcut grał w dziewiątkę. W tym właśnie okresie przed końcem spotkania Lis zdobył honorową bramkę. Polonia grała szybko i była zespołem lepiej wyszkolonym technicznie.

MKS — w trakcie akcji wyborczej

Z TYM ZWIĄZKIEM SPORTOWYM musimy się już liczyć

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Ministerstwo Oświaty i Szkolny Związek Sportowy nie stawiają w zasadzie przeszkód, by najbardziej uzdolniona i posiadająca odpowiednie warunki młodzież należała do poszczególnych sekcji klubów sportowych pozaszkolnych. Praktyka nie notuje jednak najlepszych rezultatów. Większość klubów lekceważy obowiązki szkolne młodzieży i wywiera ujemny wpływ wychowawczy na młodzież. Spotyka się nawet szkoły, których dyrektorzy nie uznają SZS i kierują młodzież do klubów sportowych pozaszkolnych, względnie zupełnie nie interesują się MKS, a co gorsza przeszkadzają w jego pracy. Dlatego konieczna jest obecność dyrektorów na tych właśnie zebraniach wyborczych MKS. Będą mieli okazję przekonać się, że członkowie MKS mają na swych kontach poważne sukcesy, raz po raz na wielu stadionach rozsławiając imię szkoły.

Z całą satysfakcją stwierdzamy, że najmłodszy ten związek mimo początkowo wielu chyba bezpodstawnych sprzeciwień, zyskał sobie prawo obywatelstwa w naszym potężnym już ruchu sportowym. Powstała bowiem pełna żywotnych soków organizacja, która to prawo wywalczyła na stadionach i boiskach swymi poważnymi osiągnięciami. O tym musimy pamiętać i tego nie wolno nam lekceważyć.

Przecież do Szkolnego Związku Sportowego należy dziś w Polsce około 280 MKS z poważną liczbą prawie 1.000 sekcji. Sport w MKS uprawia około 40 tys. chłopców i dziewcząt. A w naszym województwie MKS działają i to z dużym powodzeniem w Przemyślu, Jarosławiu, Łańcucie, Stalowej Woli, Mielcu, Dębicy, Rzeszowie, Krośnie, Gorlicach, Sanoku. Równocześnie w wielu szkołach mamy szkolne koła sportowe. Wszystkie te jednostki mają do swej dyspozycji wyszkolonych trenerów i instruktorów, a nawet własne już stadiony jak w Przemyślu i Jarosławiu.

Młodzi sportowcy — członkowie MKS raz po raz startują w różnego rodzaju zawodach i mistrzostwach bądź szkolnych, bądź też organizowanych przez poszczególne związki sportowe. Przeglądając sprawozdania z okręgowych mistrzostw młodzików i juniorów w lekkiej atletyce, przekonamy się, że większość uczestników stanowią właśnie członkowie MKS, którzy osiągają obiecujące rezultaty i są w czołówce.

By nie być gołosłownym pozwolę sobie przypomnieć, że w 5 konkurencjach w kategorii dziewcząt członkinie MKS zajęły pierwsze, a w 6 wypadkach drugie miejsce, a w kategorii chłopców 7 pierwszych i aż 10 drugich.

A np. w lekkoatletycznej reprezentacji okręgu rzeszowskiego na zawody w Sosnowcu, które odbędą się w dniach 19—29 bm. większość drużyny to właśnie członkowie MKS.

W skład tej reprezentacji z szeregów MKS powołani zostali: **Halina Rejus (Rzeszów), Maria Guz (Rzeszów), Janina Nowak (Krosno), Zbigniew Rejewski (Mielec), Józef Węgrzyn (Rzeszów), Jerzy Rudzki (Krosno), Marek Brołoń (Dębica), Marian Moskalski (Przemyśl), Jerzy Madej (Sanok), Ignacy Baran (Łańcut), Zbigniew Rudy (Sanok).**

W sumie ostatni okres wykazał, że „królowa sportów" naprawdę króluje w całokształcie działalności MKS.

Weźmy dla przykładu piłkę nożną — dyscyplinę zaczynającą — w sensie organizacyjnym — rozwijać się w MKS coraz bardziej, a przekonamy się, że i tu SZS daje znać o swoim istnieniu. W kadrze juniorów okręgu rzeszowskiego znalazł się **Marian Melnarowicz z MKS Jarosław, a juniorzy MKS Dębica grają już w klasie A grupy rzeszowskiej, a MKS Jarosław i MKS Przemyśl w klasie B — grupy przemyskiej. Podobnie jest i w koszykówce.**

Tak więc powoli, ale systematycznie ugruntowują się i wzmacniają istniejące MKS, poprzez doszkalanie trenerów, instruktorów i bardziej planowe zajęcia. Oczywiście SZS w dalszym ciągu będzie opierał swą pracę na masowości, z tym, że ci swego rodzaju wyczynowcy, będą startować w mistrzostwach juniorów i młodzików i rozgrywkach organizowanych m. in. przez okręgowe związki sportowe. Nie powinno się — moim zdaniem — na razie dążyć do bezplanowego tworzenia MKS, gdyż po prostu rozpłyną się finanse, nie przyczyniając się do wzrostu poziomu istniejących już — a dobrze prosperujących sekcji, np. lekkiej atletyki, koszykówki, piłki nożnej, siatkówki, gimnastyki, piłki ręcznej itp.

Dlatego też planując rozwój sekcji w poszczególnych MKS, musimy wziąć przede wszystkim pod uwagę możliwości finansowe związku i celowość. Należy zwrócić równocześnie uwagę na dalsze szkolenie trenerów i instruktorów, których brak nadal daje się odczuwać. W tym wypadku warto nawiązać ściślejsze kontakty ze związkami sportowymi. Przy okazji wyborów będzie także można zastanowić się nad sposobami zainteresowania sportem większej ilości uczennic, gdyż z tym nie jest jeszcze najlepiej.

Zdaję sobie sprawę, że nie poruszyłem wszystkich problemów, ale szczupłe ramy artykułu nie pozwalają na to. Zarazem do pomocy zapraszam wszystkich działaczy MKS.

ZBIGNIEW RYBAK

Resovia — Górnik Gorlice 5:0 (2:0)

14 min. Kwiatkowski 1:0
33 min. Hołoń 2:0
79 min. Hołoń 3:0
86 min. Szczerba 4:0
88 min. Surmiak 5:0

RESOVIA: Majer, Klee, Szalacha, Książek, Wilk, Lelek, Matysiak, Kwiatkowski, Hołoń, Surmiak, Szczerba.

GÓRNIK: Pieprzowski, Wierzbicki, Komurkiewicz II, Pluciński, Krzysztofik, Majeran, Skiba, Telega (Nowak), Trojanowicz, Prokop, Komurkiewicz I.

Sędziował p. Przybylski z Lubaczowa.

Krocząca bez porażki w II rundzie rozgrywek Resovia, wysoko pokonała na własnym boisku Górnika z Gorlic, rewanżując się jemu za ubiegłoroczną porażkę 2:5 poniesioną na boisku w Rzeszowie. Resovia w tym meczu była drużyną lepszą i to we wszystkich liniach. Przewyższała gości lepszym wyszkoleniem technicznym oraz kondycją, której zabrakło gorliczanom w ostatnich minutach. W Górniku słabo zagrała trójka obrońców, tak że Pieprzowski przy strzelonych bramkach był zupełnie bezradny, gdyż zdobyte zostały z najbliższej odległości. Pomimo puszczenia 5 bramek właśnie Pieprzowski należał do jaśniejszych punktów swojej jedenastki.

W Resovii na dobrym poziomie wypadła trójka obrońców ze spokojnie grającym Szalachą, Książkiem oraz Klee, który zupełnie unieszkodliwił Komurkiewicza I, tak że ten tylko raz popisał się niebezpiecznym strzałem. W ataku lepiej niż dotychczas zagrał Matysiak, natomiast Szczerbie jakoś nie wychodziło w niedzielnym spotkaniu. Pozostali zagrali na normalnym poziomie, z tym, że Wilk w pomocy czuł się nieswojo.

Samo spotkanie było dość ciekawe, a akcje obu drużyn były przeprowadzane w szybkim tempie. Bardziej kombinacyjnej grze Resovii, Górnik przeciwstawił długie przerzuty, szybko zdobywając teren, jednak obrońcy gospodarzy nie dopuszczali do oddania celnych strzałów. Bardziej pomysłowa gra napastników Resovii wykruszyła siły defensywne Górnika, tak, że w ostatnich minutach, gdy miejscowi przyspieszyli tempo, nie mógł on skutecznie przeciwstawić się piątce ofensorów rzeszowskich. Niemal przez cały czas utrzymywała się przewaga Resovii, z tym jednak, że i górnicy mieli okresy, kiedy częściej przebywali pod bramką Majera, szczególnie w środkowej fazie zawodów.

Dębicka Wisłoka robi porządki z niesfornymi piłkarzami

Zarząd dębickiej Wisłoki poinformował nas, że z dniem 8 września zwolnił z pracy trenera piłki nożnej Stanisława Lasotę, nie podając niestety powodów. Równocześnie zarząd ukarał kilku piłkarzy poważnymi dyskwalifikacjami.

I tak **Ryszard Nowak** — otrzymał półroczną dyskwalifikację za niesumienne wykonywanie swych obowiązków tak sportowych, jak i zawodowych,

Wilhelm Borowski — jednoroczną dyskwalifikację za niewłaściwy stosunek do pracy sportowej w drużynie oraz chuligańskie wybryki na boisku w Krośnie podczas meczu z Krośnianką Ib,

Ferdynand Cebula — jednoroczną dyskwalifikację za prowadzenie chuligańskiego trybu życia i brak zdyscyplinowania w pracy sportowej,

Janusz Klimowicz — półroczną dyskwalifikację za niewłaściwy stosunek do pracy w drużynie.

Tak więc zarząd dębickiej Wisłoki — mimo że ich drużyna piłkarska ma poważne szanse na awans do III ligi, nie zawahał się zrezygnować z usług dobrych nawet zawodników, a do pierwszej jedenastki wprowadzić piłkarzy młodszych, byle tylko w zespole był porządek, byle wychowywać prawdziwych sportowców. **Brawo!**

O „Czuwaju" Przemyśl na Dzień Kolejarza

Na Zasaniu — poważnej dzielnicy grodu Przemyśla rozwija się z dużym powodzeniem Klub Sportowy „Czuwaj". Utarte przemyskie powiedzonko „Kolejarz na bidzie" straciło dziś zupełnie na aktualności.

Zniszczony przez wojnę, wylewy Sanu stadion staje się z dnia na dzień coraz piękniejszy. Doskonała bieżnia, skocznie, betonowe rzutnie, coraz obszerniejsza i estetyczna widownia — oto co ostatnio zrobiono na tym obiekcie. Na zimę przygotowuje się najbardziej nowoczesne w województwie lodowisko. Buduje się dwa nowe korty tenisowe, a dwa istniejące są w remoncie. Wszystko to zabezpieczono wałem od strony rzeki San. Stadion będzie całkowicie zradiofonizowany.

W odremontowanym budynku klubowym mieści się obszerna świetlica, tętniąca przez cały rok życiem. Wyposażona jest w radio, bilard, szachy, dzienniki, a już wkrótce będzie w niej telewizor. Nic więc dziwnego, że staje się ona najbardziej na Zasaniu ożywionym lokalem. Klub ofiarował ponadto swojej dzielnicy wspaniały kiosk, spełniający z jednej strony rolę bufetu, a z drugiej strony sklepu spożywczego, jedynego w promieniu trzystu metrów.

Tysiące ludzi spędza na tym stadionie całe popołudnia obserwując treningi poszczególnych sekcji sportowych. Jest tu zawsze gwarno i rojno. Na stadionie odbywają się mistrzostwa szkolne, często nawet klasowe, obozy sportowe, mistrzostwa wojskowe. W samych turniejach drużyn dzielnicowych brało udział — w piłce nożnej ponad 200 chłopców, w koszykówce — 40, w tenisie 20. Zorganizowana została szkółka w koszykówce, piłce nożnej, tenisie, lekkiej atletyce. Jeśli nie rozwijają się one jeszcze zadowalająco, to powodem jest brak sprzętu, gdyż zarówno obiekt jak instruktorzy są do bezpłatnej dyspozycji młodzieży.

Mógłby tu być wspaniały kombinat sportowy. Trzeba tylko wreszcie wybudować jedyną na Zasaniu prawdziwą salę gimnastyczną. Rzeszowski WKKF popiera projekt przemyskiego Czuwaju i budowa sali sportowej przewidziana jest w planie 5-letnim. Przedstawiciele WKKF są częstymi gośćmi klubu nie tylko na walnych zebraniach, ale na co dzień pomagają w realizowaniu celowych zamierzeń.

Obecny rok — 41 rok działalności klubu był rokiem sukcesów sportowych, mimo że przez 6 miesięcy klub nie korzystał z własnego stadionu, gdyż wysiłki zarządu skoncentrowane były na odbudowie obiektu.

I tak, drużyna piłki ręcznej utrzymuje dość wysoką lokatę w II lidze, gimnastycy-akrobaci odnieśli sukcesy podczas swego tournee po NRD, koszykarze awansowali do ligi krakowsko-śląsko-rzeszowsko-kieleckiej, koszykarze drużyny rezerwowej wywalczyli mistrzostwo klasy A, pływacy utrzymują supremację w województwie, juniorzy-piłkarze grają w lidze okręgowej, a ich zastępcy (drużyna rezerwowa) — awansowali do klasy A, szachiści zajęli drugie miejsce w lidze wojewódzkiej, brydżyści weszli do II ligi, lekkoatleci zdobyli drużynowe mistrzostwo juniorów zarówno w mistrzostwach zimowych jak i letnich okręgu rzeszowskiego.

Klub zdobywa te sukcesy, mając dotychczas gorsze warunki od swoich rywali. Dotacje federacji są niższe o 60 proc. od potrzeb i nie wystarczają nawet na pokrycie płac dla trenerów i instruktorów. Mimo interwencji w Warszawie przewodniczącego WKKF tow. Grześkowiaka, sytuacja ta na razie nie uległa poprawie.

Poprawia się współpraca z innymi klubami i jest ona najbardziej pozytywnym osiągnięciem minionego roku.

Oto pokrótce przypomnieliśmy właśnie w Dniu Kolejarza o codziennej żmudnej pracy sportowej przemyskiego Czuwaju, który nie tylko szkoli młodzież sportową, walczy na stadionie z honorem i ambicją o coraz większe sukcesy, o jeszcze lepsze wyniki w 16 czynnych sekcjach.

Na zakończenie tego artykułu wypada z okazji Dnia Kolejarza, życzyć przemyskiemu Czuwajowi dalszego pomyślnego rozwoju.

TAS

Krośnianka-Polna Przemyśl 1:0 (1:0)

38 min. Guzik 1:0 z karnego

KROŚNIANKA: Kolanko, Żebracki, Wierdak, Hejnar, Guzik, Jurczyk, Kordyś, Zajączkowski, Pudrzyński, Habrat.

POLNA: Madeja, Hutman, Patko, Ślęczek, Czarnecki, Góral, Rygiel, Patroś, Wojtanowski, Szmiglelski, Kowalik.

Sędziował Porada z Rzeszowa.

W czwartej walce o utrzymanie się w lidze okręgowej Krośnianka zdobyła dwa cenne punkty, ale swoją grą rozczarowała. Zwycięstwo gospodarzy uważać należy za bardzo szczęśliwe. Polna również zaprezentowała się jako przeciętna drużyna, ale dysponująca kilkoma zawodnikami o niezłym wyszkoleniu technicznym. W sumie mecz stał na słabym poziomie i w niczym nie przypominał zawodów III-ligowych.

W pierwszej części spotkania obydwie drużyny miały po kilka tzw. stuprocentowych okazji do zdobycia bramki i w tym okresie Krośnianka grała nieco lepiej. Jedyna bramka padła w bardzo ciekawych i rzadko spotykanych okolicznościach. Zdobył ją Guzik z rzutu karnego aż w trzeciej powtórce. Dwa razy Madeja obronił strzały, raz Pudrzyńskiego, a raz Zajączkowskiego, ponieważ jednak w obu wypadkach wybiegł przed strzałem z bramki, sędzia p. Porada zarządzał aż 3 powtórki. Speszyło to gości, którzy mimo wszystko grali niezwykle ofiarnie.

Po przerwie byli oni kilkakrotnie bardzo bliscy uzyskania wyrównania. Krośnianka broniła się jednak skutecznie, inicjując tylko wypadowe akcje zaczepne. Koniec meczu sympatycy krośnieńscy przyjęli z wielką ulgą.

r-a

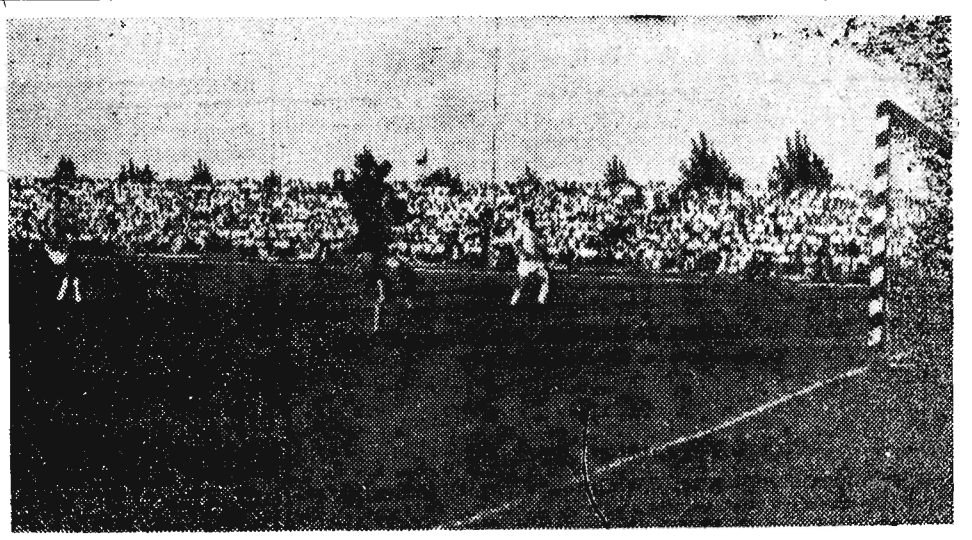

Rozgrywki II ligi grupy południowej stają się coraz bardziej interesujące. Trwa zacięty pojedynek o pierwsze miejsce pomiędzy Unią Racibórz i Stalą Sosnowiec. Jak na razie obie drużyny idą „łeb w łeb". W dołach tabeli zaś drużyny walczą o utrzymanie się w lidze. Kto będzie partnerem Waltera? Chyba już Szombierki, chociaż do końca batalii mamy 5 kolejek.

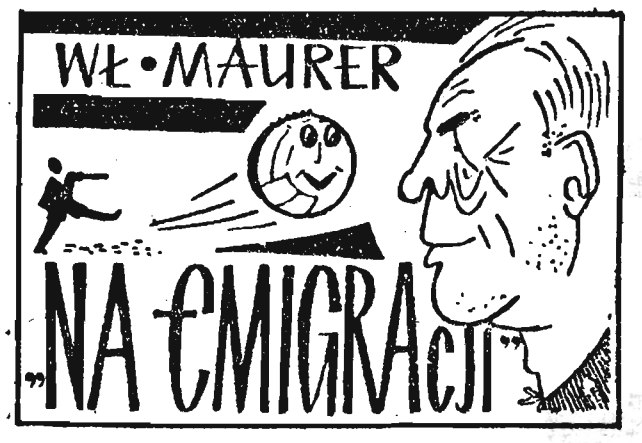

Rozpoczął się heroiczny bój w meczu z IFC Katowice, o egzystencję w lidze. Na wypełnionym po brzegi stadionie w 15 minucie gry szczęście uśmiechnęło się do nas. Szabakiewicz z przeboju zdobył prowadzenie. Natychmiast z polecenia, przystąpiliśmy do obrony. W ataku pozostało nas trzech Szabakiewicz, ja i Pros — reszta pracowała nad utrzymaniem wyniku. Za parkanem również „czyhały" odwody — Jóźku i starszy Tarczyński. A kiedy przy trzeciej piłce zostali nakryci — tylko swoim nogom zawdzięczają do dziś, że wyszli wtedy cało.

Do końca spotkania pozostawało już niewiele minut, kiedy niespodziewanie stanąłem oko w oko z bramkarzem. Nikt nie atakował mnie. Jak błyskawica przelatywały w moich myślach wszystkie korzyści z dzisiejszego spotkania — dwa punkty, palta, ubrania, buty itp. garderobiane „kawałki". Strzeliłem jednak obok bezradnie stojącego bramkarza. Natychmiastowy kontratak, przyniósł ślązakom wyrównanie. Na zmianę wyniku nie było już czasu — zremisowaliśmy.

Po przyjściu do szatni rozpłakałem się, chociaż nikt nie robił mi wymówek. Wiedziałem jednak, że mieli do mnie żal. Postanowiłem za wszelką cenę zrehabilitować się na meczu z Garbarnią.

*

Właśnie największą chyba furorę zrobiła w tym czasie drużyna ludwinowska. W przeciągu trzech lat po błyskawicznych sukcesach, znalazła się w wielkiej rodzinie ligowej. Tutaj z miejsca sięgnęła po mistrzostwo. Zasłużony tytuł został jej odebrany na korzyść Warty, przy „zielonym stoliku". Warcie przyznano walkower za przegrany mecz z Turystami (1:2). Według wyników, uzyskanych na boisku, pierwsze miejsce zdobyła Garbarnia, która była w całym tego słowa znaczeniu, drużyną bardzo bojową.

Pierwszy mecz z „Garbarzami", rozegraliśmy wiosną 1929 roku we Lwowie. Nowy atak Pogoni w składzie — Pros, Matyas, Zimmer, Maurer — Szabakiewicz, rozegrał wielkie zawody, wygrywając 3:2. Nie przypuszczaliśmy wówczas, że jesienią przyjdzie nam walczyć ze sobą w jakże odmiennych warunkach. Oni walczyli o pierwsze miejsce, my o utrzymanie się w lidze.

Przed meczem krakowskim sytuacja w tabeli o tyle się zmieniła, że wystarczył remis — do uszczęśliwienia obydwu zespołów. Zagrałem — jak twierdzili koledzy — jeden z najlepszych meczów — zmuszając Gregorczyka dwa razy do kapitulacji. Do przerwy prowadziliśmy 2:0. Podczas pauzy mieliśmy wizytę „Garbarzy" z którymi szybko doszliśmy do porozumienia. Mecz zakończył się wtedy remisem 2:2. Pogoń została uratowana!

*

Prócz zawodów mistrzowskich, graliśmy na ogół nie wiele. Kilka spotkań towarzyskich i parę z drużynami zagranicznymi — oto cały „prywatny" dorobek Pogoni. O jakimkolwiek wyjeździe zagranicznym — nie mogło być mowy. W czasie przerwy letniej graliśmy kilka razy z drugą drużyną. Chodziło wyłącznie o utrzymanie kondycji. Resovia grając w lidze okręgowej, padła m. in. również ofiarą. Po słabej grze przegrali 1:9. Honorowy punkt dla Resovii zdobył wtedy Mietek Małodobry. Nawiasem był to bardzo nierówny mecz.

*

Pod koniec przerwy letniej rozegraliśmy międzymiastowy mecz — Lwów — Czerniowce. Na łączniku miałem Steuermana — groźnego bombardiera lwowskiej Hasmonei (Hasmonea grała dwa lata w lidze). Tusiu był „pies" na bramki, tylko gorzej było z szybkością. W szatni przywitał mnie bardzo gorąco, prosząc o koleżeńską współpracę. Cóż z tego, kiedy z zasady nie nadążał za grą. Wygraliśmy 6:0. Tusiu nie strzelił ani jednej bramki.

W roku 1929 graliśmy w Krakowie jako przedmecz zawodów Polska — Czechosłowacja. Kraków wystawił bardzo silną drużynę — wzmocnioną dodatkowo Nawrotem z warszawskiej Legii. A oto skład reprezentacji Krakowa:

Koźmin, Pychowski, Bill, Nagraba, Chruściński, Makowski, Czulak, Nawrot, Smoczek, Malczyk, Balor.

Spotkanie wygraliśmy ...5:4, a ja strzeliłem 2 bramki.

W listopadzie 1930 roku opuściłem Lwów. Jak się to stało? Po trzech latach zgodnego pożycia, u progu piłkarskiej kariery? Coś tu nie jest w porządku — powie wielu. Zapewne forsa, bo i z takim spotykałem się posądzeniem. A jednak nie forsa, nic podobnego. Ta przyszła znacznie później. W tym czasie byłem jeszcze stuprocentowym amatorem.

Dzisiaj po latach mogę na to pytanie z całym spokojem odpowiedzieć. Powodem odejścia z Pogoni była jedynie krzywda natury moralnej, która nie pozwalała mi na dalsze pozostawanie w szeregach lwowskiej drużyny. W żadnym wypadku ze strony Zarządu. I to było największym zaskoczeniem. Być może, że postąpiłem wtedy niesłusznie, zbyt nawet pochopnie, ale niestety, honor nakazywał inaczej, jak chciało przywiązanie. Po trzech latach mile spędzonych we Lwowie, znalazłem się z powrotem w niegościnnym Krakowie.

APTEKI

RZESZOW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3, ul. Goslara 1
Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 56
MIELEC
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 86, Osiedle WSK
STALOWA WOLA
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 88, ul. Hutnicza
PRZEWORSK
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 68, ul. Krakowska 1
DĘBICA
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 14, ul. Krakowska
ŁAŃCUT
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 89, ul. Świerczewskiego 5
PRZEMYŚL
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 60, ul. Jagiellońska 6
JAROSŁAW
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 24, ul. Grunwaldzka
KROSNO
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 38, ul. Kolejowa
GORLICE
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 19, ul. Mickiewicza
JASŁO
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 29, ul. Świerczewskiego
SANOK
Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 72, ul. Świerczewskiego

KINA

ZORZA (ul. 3 Maja) — Marynarz z „Komety" (radz. l. 12) godz. 15.30 17.30 19.30
MEWA (ul. Dąbrowskiego) — Mój ukochany (radz. l. 16) godz. 18 i 20
ŚWIT (ul. Langiewicza) — Rebeka (USA l. 18) godz. 18 i 20.10
PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) Baza ludzi umarłych (pol. l. 18) dod. Narodziny miasta godz. 17 i 19.15

Poniedziałek 14 września 1959 r.

WDK (ul. Okrzei 7) — Piękna tancerka (fr. l. 18) godz. 17 i 19
APOLLO (Staromieście) — Kierowca mimo woli (radz. l. 12) dod. Towarzysze dzieciństwa godz. 17 i 19
STRZYŻÓW
ODRODZENIE — Zemsta kosmosu (ang. l. 16)
MIELEC
Bajka — Siódma pieczęć (szw. l. 16)
Tęcza — Ucieczka skazańca
TARNOBRZEG
Wisła — Melduję posłusznie (czeski l. 16)
DĘBA
Metalowiec — Obcy w domu (fr. l. 16)
STALOWA WOLA
Wrzos — Serce matki (radz. l. 14)
Ballada — W okopach Stalingradu (radz. l. 12)
NISKO
San — Siostry II cz. (radz. l. 16)
DĘBICA
Uciecha — Wyprawa na Galathei (duński l. 7)
ŁAŃCUT
Znicz — Podwójna gra (radz. l. 14)
KOLBUSZOWA
Grażyna — Moralność p. Dulskiej (czeski l. 16)
LEŻAJSK
Radość — Niedobre spotkania (fr. l. 16)
PRZEMYŚL
Roma — Inspekcja pana Anatola (pol. l. 16)
Bałtyk — Gosposia do wszystkiego (USA l. 12)
PRZEWORSK
Warszawa — Trzecia licealna (wł. l. 16)
Olimpia — Człowiek w przestworzach (ang. l. 12)
JAROSŁAW
Gdynia — Ostatnia miłość (fr. l. 18)
Oka — Winchester 73 (USA l. 12)
LUBACZÓW
Melodia — Jaskółka (radz. l. 16)
RADYMNO
Świt — Eskadra „Nietoperz" (NRD l. 18)
KROSNO
Pionier — Kadet Roussele (fr. l. 12)
BRZOZÓW
Robotnik — Bohaterka dnia (wł. l. 18)
GORLICE
Wiarus — Porzucona (radz. l. 16)
SANOK
Pokój — Skrzywdzona (węg. l. 18)
IWONICZ
Wczasowicz — Morderca mieszka pod 21 (fr. l. 16)
RYMANÓW
Kryś — Nocny nalot (ang. l. 12)

MPRB w Sanoku *najlepsze* w województwie

Piękny sukces odniosła załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego w Sanoku. W pierwszym półroczu br. wśród przedsiębiorstw budowlano-remontowych w woj. rzeszowskim zajęła I miejsce. Sanockie MPRB uzyskało w tym okresie następujące wyniki: plan produkcyjny wykonało w 110,6 proc., czyli wartość zadań przekroczono o 420 tys. zł, wydajność pracy na jednego robotnika osiągnęła wskaźnik 112,1 proc. W przedsiebiorstwie tym szczególnie wyróżnia się załoga kierownictwa robót w Sanoku. (kaz)

RPBP organizuje Przyzakładową Szkołę Zawodową *w Stalowej Woli*

Celem szybkiego uzupełnienia brakujących kadr fachowców dla budownictwa przemysłowego, Rzeszowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego w Rzeszowie zorganizowało Przyzakładową Szkołę Zawodową w Stalowej Woli, która przygotowywać będzie dla przedsiębiorstwa murarzy, tynkarzy i cieśli.

Nauka rozpocznie się w pierwszych dniach listopada br. i potrwa 2 lata. Przedsiębiorstwo gwarantuje absolwentom stałą pracę w budownictwie przemysłowym. Na uczniów szkoła przyjmuje młodzież męską w wieku 16—18 lat życia, po ukończeniu 7 klas szkoły podstawowej.

Dla uczniów prowadzony będzie bezpłatny internat. Traktowani będą oni jako pracownicy przedsiębiorstwa i z tego tytułu otrzymywać będą przez okres 5 miesięcy nauki w szkole — zarobek ryczałtowy w wysokości 420 zł miesięcznie, a w czasie 6-mies. praktyki zawodowej — wynagrodzenie za pracę wykonaną. Wyżywienie w stołówce jest bezpłatne.

Chętni do nauki winni zgłosić się celem dokonania wpisu w Dyrekcji SPZ Nr 22 w Stalowej Woli ul. Wandy Wasilewskiej lub w Wydziałach Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Prezydiów PRN w terminie najpóźniej do dnia 25 października br.

Przy zapisie należy przedłożyć: podanie o przyjęcie, własnoręcznie napisany życiorys, metrykę urodzenia, świadectwo ukończenia szkoły podstawowej, świadectwo zdrowia.

O przyjęciu i dokładnym terminie zgłoszenia się do szkoły dyrekcja szkoły powiadomi każdego kandydata oddzielnie. (j)

ZGUBIONO — ZNALEZIONO

Ob. Maria Kuźniar (Pogwizdów) proszona jest o zgłoszenie się w redakcji, III p., pokój nr 100 po odbiór legitymacji związkowej wydanej przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, Oddział Pow. w Rzeszowie.

Konkurs orki

W dniu 15 września o godz. 8 w gospodarstwie PGR — Korytniki pow. Przemyśl odbędzie się powiatowy konkurs orki. Do współzawodnictwa o tytuł najlepszego oracza zgłosiło się 16 kandydatów rekrutujących się z traktorzystów PGR, spółdzielni produkcyjnych, kółek rolniczych i POM. Dla najlepszych przewidziane są nagrody pieniężne.

z

Czy Stefan Furmaniak *powtórzy sukcesy lotnicze?*

O dotychczasowych sukcesach spadochronowych Stefana Furmaniaka — instruktora sekcji spadochronowej mieleckiego aeroklubu dowiedzieliśmy się od jego kolegów. Jak się okazuje, Stefan Furmaniak w roku 1956 ustanowił rekord Polski w skoku spadochronowym (w nocy) z opóźnionym otwarciem wynoszącym 55 sekund. Skoczył wtedy z wysokości 3.400 m. W 1957 r. był także posiadaczem przez pewien okres rekordu świata w skoku spadochronowym (w nocy) z natychmiastowym otwarciem. Skok ten odbył z 4.100 m. Obecnie Stefan Furmaniak wraz z pozostałymi członkami sekcji intensywnie trenuje... i zapowiada nową serię rekordów.

Życzymy powodzenia.

R. N.

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO HURTU SPOŻYWCZEGO
Hurtownia w Gorlicach

OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie
ROBÓT STOLARSKICH I MURARSKICH
w łazience Hurtowni.

Termin wykonania prac — 15 grudnia 1959 r. Oferty należy składać do dnia 20 września 1959 r. pod w/w adresem. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 21 września 1959 r., o godz. 10, w biurze Hurtowni. Bliższych informacji udziela dział administracyjny Hurtowni.

K-2226/3

DYREKCJA TECHNIKUM PRZEM. MLECZARSKIEGO
w Rzeszowie, ul. Nowotki 549

ogłasza dodatkowe wpisy

do dwuletniego technikum dla absolwentów 11-letniej Szkoły Ogólnokształcącej.

Ostateczny termin składania podań upływa z dniem 30 września 1959 r. K-2234

Kopalnia Węgla Kamiennego „Niwka-Modrzejów" *w Sosnowcu* przyjmie do pracy

1. **Górników, młodszych górników i robotników niekwalifikowanych do prac dołowych w wieku od 18 do 45 lat.**
2. **Murarzy i zdunów do Działu Przyzakładowego Budownictwa Mieszkaniowego.**

Przy zgłoszeniu do pracy należy przedłożyć:

Dowód osobisty z wymeldowaniem okresowym z miejsca zamieszkania, książeczkę wojskową, względnie zaświadczenie rejestracji wojskowej z wymeldowaniem z miejsca zamieszkania, zwolnienie z ostatniego miejsca pracy, a jeżeli zgłaszający się pracował w kopalni — ponadto zaświadczenie pracy z kopalni.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymują:

1. Zakwaterowanie w hotelu robotniczym
2. Wyżywienie w stołówce hotelu robotniczego kredytowane w okresie pierwszego miesiąca pracy
3. Zwrot kosztów podróży z miejsca zamieszkania do miejsca pracy.
4. Podejmujący pracę w kopalni po raz pierwszy na dole otrzymują:
   a) ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umorzony zostanie po pięciu miesiącach nienagannej pracy
   b) premię za nienaganną pracę: zł 400 — po sześciu miesiącach i 800 po roku pracy.
   c) dodatek stabilizacyjny w wysokości 200 zł miesięcznie za nienaganną pracę w ciągu pierwszego roku pracy.

Robotnicy, którzy już pracowali w kopalni, a zatrudnieni na dole jak i na powierzchni po przepracowaniu 3 miesięcy (dół) względnie 12 miesięcy (powierzchnia) korzystają z przywilejów kwartalnej premii z Karty Górnika.

Płaca wg obowiązującego Układu Zbiorowego w Przemyśle Węglowym. Formalności związane z przyjęciem do pracy załatwia Dział Zatrudnienia i Spraw Socjalnych kopalni „Niwka—Modrzejów" w Sosnowcu — Niwce, ul. Wojska Polskiego nr 6, pokój nr 19. K-2137/9

ZASADNICZA SZKOŁA ZAWODOWA
w Przemyślu, ul. 1 Maja 97

OGŁASZA PRZETARG

na REMONT INTERNATU oraz MAGAZYNU SZKOLNEGO

Udział w przetargu mogą wziąć przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Termin składania ofert — do dnia 18 września 1959 r. Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w dniu 19 września 1959 r. o godz. 10. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. Wszelkich informacji udziela sekretariat szkoły w godz. od 8 do 10 codziennie. K-2231

OKRĘGOWA SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA
w Brzozowie

OGŁASZA PRZETARG

na UŁOŻENIE POSADZEK (lastrico) o powierzchni ca 200m², w budynku mleczarskim w Izdebkach z materiału zleceniodawcy. W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Szczegółowych informacji udzieli Zarząd OSM w Brzozowie, ul. Mickiewicza 19, tel. 55. Termin składania ofert upływa z dniem 25. IX. 1959 r. OSM zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-2222/3

MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO GOSPODARKI KOMUNALNEJ w Stalowej Woli

OGŁASZA PRZETARG I i II

w dniu 26 września 1959 r.

na sprzedaż
samochodu ciężarowego m-ki „Praga" za cenę wywoławczą w wysokości 46.200 zł

W razie niedojścia do skutku przetargu pierwszego, przetarg drugi odbędzie się w dniu 10 października 1959 r., a cena wywoławcza wyniesie 26 200 zł.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy złożyć w dniu przetargu. K-2232

DYREKCJA SZPITALA MIEJSKIEGO w Dębie

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE ADAPTACJI KUCHNI w tutejszym Szpitalu. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Termin składania ofert — do dnia 20. IX. 1959 r., do godz. 10. W dniu 20. IX. 1959 r. o godz. 12 nastąpi otwarcie ofert.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

Dyrekcja
G-1343

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „Samopomoc Chłopska"
w Ropczycach, ul. Krakowska

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE DWÓCH STUDNI WIERCONYCH

W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, uspołecznione i prywatne. Spółdzielnia zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. Oferty należy składać w biurze Spółdzielni w Ropczycach, ul. Krakowska, do dnia 18 września 1959 r. K-2235

Komunikat

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWA ROLNE KLUCZ BIRCZA

ZAWIADAMIAJĄ

że z dniem 30 czerwca 1959 r. Klucz PGR Bircza przeszedł w stan likwidacji. Wzywa się wszystkich zainteresowanych do zgłoszenia w terminie do **dnia 30 listopada** pod powyższym adresem swoich udokumentowanych pretensji.

Późniejsze zgłoszenia uwzględniane nie będą. K-2233

Ogłoszenia drobne

Sprzedaż

SAMOCHÓD ciężarowy m-ki „Büssing", sześciocylindrowy, 105 KM, na chodzie — sprzeda Pilawa Ignacy, Przemyśl, ul. Kochanowskiego 11. Pg-1053

FORTEPIAN — do sprzedania. Wiadomość: Rzeszów, ul. 1 Maja 7, m. 13 (w godz. 16—17). G-1311

SAMOCHÓD osobowy „Warszawa" w dobrym stanie sprzeda Stachowiak Franciszek, zam. w Pniewach Szamotulskich, tel. 137. Pg-1046

SRUTOWNIKI kamieniowe rolnicze w żelaznej i drewnianej obudowie oraz kamienie do śrutowników z gwarancją wykonuje wytwórnia Szczecin, ul. Curie Skłodowskiej 10. Pg-1045/3

300 m² PARCELĘ w Zalesiu (koło czarnego krzyża) przy drodze sprzeda Stanisław Płonka, zam. Dąbrowianka k/Rzeszowa, Czekaj 257. G-1342

Zguby

OSADA Zygmunt zgubił legitymację służbową nr 20 wydaną przez Prezydium PRN w Radymnie. Pg-1052

Nauka

Korespondencyjne lekcje języków obcych. Informacje: Warszawa 10, skrytka pocztowa 68. K-2196/5

KORESPONDENCYJNE kursy księgowości. Informacje: Lublin, skrytka pocztowa 105. K-2096

WPISY na korespondencyjne kursy kreśleń budowlanych części maszyn, kosztorysowania — przyjmuje, informacji udziela: Ośrodek Szkolenia Wojewódzkiego Zakładu Szkolenia — Kraków, Westerplatte 11. K-2154/7

Pracownicy poszukiwani

5 KIEROWNIKÓW Biur Nadleśnictw p.o. głównych księgowych w Nadleśnictwach Krasiczyn, Łosie, Brzozów, Jaśliska i Wołtuszowa zatrudni natychmiast Okręgowy Zarząd Lasów Państwowych w Przemyślu. Wynagrodzenie 1.300 do 2.000 zł miesięcznie, deputat opałowy, 50 proc. zniżka kolejowa i premia. Wymagane kwalifikacje: wykształcenie wyższe ekonomiczne i 2 lata pracy w zawodzie lub średnie ekonomiczne, leśne, bądź ogólnokształcące i 4 lata pracy zawodowej. Zgłoszenia kierować do OZLP w Przemyślu za pośrednictwem zainteresowanych Nadleśnictw. K-2207/3

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH NIEKWALIFIKOWANYCH do robót ziemnych i wodno-kanalizacyjnych zatrudni natychmiast Zarząd Robót Inżynieryjnych P. P. Budowy Huty im. Lenina. Wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego w budownictwie. Zakwaterowanie bezpłatne w hotelu robotniczym; na miejscu — kino, urządzenia socjalne i robotniczy klub rozrywkowy. Tanie obiady w stołówce w cenie 5 zł. Zgłoszenia przyjmuje bezpośrednio Sekcja Zatrudnienia ZRI Nowa Huta — Kombinat, barak nr 20a. Dojazd tramwajem nr 5 lub 16. K-2217/8

KWALIFIKOWANEGO kierownika gospody zatrudni Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Ropczycach. Podania wraz z załącznikami przyjmuje biuro Spółdzielni w Ropczycach, przy ul. Krakowskiej. K-2236

Lubelskie Kopalnie Surowców Mineralnych w Lublinie, ul. Mełgiewska 7/9 zatrudnią od zaraz DWÓCH OPERATORÓW z uprawnieniami na koparkę „Skoda D-500" w Żwirowni w Komorowie, pow. Kołbuszowa, woj. Rzeszów. Warunki pracy i płacy — do omówienia w Żwirowni w Komorowie. K-2228

NAUCZYCIELA języka polskiego i historii w pełnym wymiarze godzin zatrudni Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Przemyślu, ul. 1 Maja 97. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-2230

PRACOWNIKÓW na stanowiska rewidentów i do Działu Inwestycji poszukuje Okręg „Społem" w Rzeszowie. Wymagane wyższe wykształcenie ekonomiczne lub techniczne jak też praktyka w księgowości, względnie przy pracach związanych z działalnością inwestycyjną. K-2229

DYREKCJA BUDOWY OSIEDLI ROBOTNICZYCH
w Rzeszowie przy ul. Obrońców Stalingradu 9

OGŁASZA PRZETARG

na WYKONANIE REMONTU KAPITALNEGO BUDYNKU BIUROWEGO położonego w Rzeszowie, przy ul. Obrońców Stalingradu 9.

Termin wykonania remontu ustala się na dzień 15. XI. br.

Ślepy kosztorys znajduje się do wglądu w Dyrekcji BOR, ul. Obrońców Stalingradu 9, pokój nr 36, II p.

Oferty w zalakowanych kopertach należy składać w Dyrekcji tamże, pokój nr 36, II p.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne. Otwarcie ofert nastąpi w dniu 22 września br., o godz. 9, w budynku Dyrekcji BOR.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania powodu. K-2213/3

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne H-3-370